



MEANDER

ROK LXXVIII 2023: s. 141–177
ISSN 0025-6285
DOI: 10.24425/meander.2023.147940

MAŁGORZATA BOROWSKA

ORCID: 0000-0003-4475-4819

e-mail: hobbit@al.uw.edu.pl

Wydział „Artes Liberales”, Uniwersytet Warszawski

PTOCHOLEON, CZYLI O BIEDNYM LEONIE

PTOCHOLEON, OR POOR LEO

Streszczenie: Polski przekład, z towarzyszeniem tekstu greckiego, dwóch redakcji anonimowego bizantyńskiego utworu poetyckiego o pewnym starcu dającym popis niezwykłej mądrości na dworze cesarza.

Słowa kluczowe: *Ptocholeon*; Byzantine poetry

Summary: A Polish translation, with facing Greek text, of two variants of an anonymous Byzantine poem on a certain old man's astonishing feats of wisdom at the imperial court.

Słowa kluczowe: *Ptocholeon*; poezja bizantyńska



Ten utwór jest dostępny na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0), która umożliwia nieograniczone korzystanie, rozpowszechnianie i kopiowanie utworu pod warunkiem odpowiedniego oznaczenia autora i źródła. Zob. <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>

Pamięci Jerzego Mańkowskiego

Średniowieczna opowiastka o tym, jak to dzięki mądrości, doświadczeniu i wiedzy odzyskać można majątek utracony w wyniku nieszczęśliwych okoliczności (niestałości losu) i zasłużyć na szacunek władcy, dowodząc przy tym zasadniczej różnicy między tym, co się nam wydaje, a tym, co jest prawdziwe, pochodzi ze Wschodu. Była znana wśród greckojęzycznej ludności Romanii, jak nazywano wówczas ziemie wchodzące w skład Bizancjum, zachowała się bowiem przynajmniej w sześciu rękopiśmiennych wersjach¹. Nie znamy ani jej greckiego autora, ani czasu czy miejsca powstania.

Badacze doszukują się początków tej tradycyjnej opowieści w ludowej tradycji indyjskiej, a dokładniej w przypowieściach buddyjskich². W katalogu motywów baśniowych ATU³ wątek zaklasyfikowany został pod numerem 655, czyli w kategorii „baśni magicznych”, jakkolwiek znakomity znawca literatury nowogreckiej i wydawca *Ptocholeona* Jorgos Kiechajoglu⁴ (Γιώργος Κεχαγιόγλου) zwraca uwagę na brak w redakcjach greckich elementów *stricte* fantastycznych i dbałość o pewien stopień realizmu, a nawet kolorytu lokalnego (topografia Konstantynopola, opisy bazaru, zwyczaje handlowe, konkurs pięk-

¹ Najstarsze z zachowanych wersji wierszowanych nazywa Kiechajoglu redakcją **α**. Zachowały się one w dwóch nieznacznie się różniących rękopisach V i N (*codex Vindobonensis theologicus Graecus* 244, 104v–108v, i *codex Neapolitanus Graecus* III a 9, 25v–33v). Tzw. redakcja **β'** (Kiechajoglu), zachowała się (częściowo) w rękopisie paryskim z przełomu XV i XVI w. (*codex Parisinus Graecus* 390, 66r–70v). Z dwóch późniejszych wersji starsza, tzw. redakcja **γ'**, pochodzi z XVII w. i zawarta jest w rękopisie nazwanym *codex G. Th. Zorae Atheniensis*, w prywatnej kolekcji, natomiast dwie wersje tzw. redakcji **δ'** zawierają rękopisy z XVIII w. (*codex Athous* 1, *Meg. Laura* Γ 138, 233r–236v, oraz *codex Vytinensis* 1, 392v–403r), oba spisane prawdopodobnie ręką pochodzącego z wyspy Skopelos zakonnika i poety Cezarego Dapontesa (1714–1784).

² Jedną z bodaj 547 opowieści (*dżataki*) o wcieleniach Buddy – *Supparaka dżataka* (463) opowiada, jak Bodhisatta narodził się jako żeglarz, który chociaż po latach na morzu utracił wzrok, dzięki swej mądrości i darowi dedukcji wsławił się na dworze władcy jako m.in. znawca prawdziwej wartości oferowanych królowi kolejno słonia, konia, powozu i dywanu, odwodząc króla od ich zakupu. Jednak gdy władca okazał się skąpy (wynagradzał go za każdą usługę jedynie ośmioma monetami), Supparaka poznał, że król jest (bękarcim) potomkiem golibrody, i odszedł z dworu. Zob. *The Jataka: Or Stories of the Buddha's Former Births*, t. IV, oprac. E. B. Cowell, przeł. W. H. D. Rouse, Cambridge University Press, Cambridge 1901, s. 86–88.

³ H.-J. Uther, *The Types of International Folktales. A Classification and Bibliography*, cz. I–III, Suomalainen Tiedeakatemia, Helsinki 2004.

⁴ Spolszczenia wyrazów i nazwisk nowogreckich wprowadzam według zasad uproszczonej transkrypcji fonetycznej przyjętych w serii „Arcydziela Literatury Nowogreckiej” wydawnictwa DiG, stosowanych także w „Meandrze”.

ności związany z wyborem narzeczonej dla władcy itp.) i w związku z takim charakterem utworu umieszczały go raczej w kategorii opowiadań nowelistycznych, w jakiej figurował zresztą w dawnym katalogu AT (AT 925).

Większość badaczy jest zdania, że moralizatorski charakter opowiadki (zwłaszcza w redakcji **α**) oraz użycie w większości wersji greckich ósmiozgłoskowego nierymowanego (lub sporadycznie rymowanego) wiersza trocheicznego wskazuje na czasy Komnenów (XII wiek). Najstarsze wersje rękopiśmienne sięgają połowy XIV wieku, lecz obecne w tekstach elementy techniki przekazu ustnego (styl formularny, powtórzenia, zwroty do słuchacza) oraz istnienie kilku odmiennych w szczegółach wersji wyraźnie wskazują na wcześniejszą popularność motywu w przekazie ustnym. Utwór nosi różne tytuły, między innymi: *Ῥιμάδα εἰς κάποιον γέροντα* (*Rimada na pewnego starca*), *Περὶ τοῦ γέροντος τοῦ φρονίμου Μουτζοκουρεμένου* (*O mądrym starcu dotkniętym nędzą*) czy *Ἱστορία τοῦ Πτωχολέοντος* (*Historia Biednego Leona*) – jedyny, w którym pada imię bohatera⁵.

Anonimowy twórca najobszerniejszej redakcji (**α**) rozbudowuje znacznie prostą opowiadkę, wzbogaca treść kunsztownymi porównaniami, wprowadza gnomy, przypowieści, a nawet Ezopową bajkę o leniwym i samolubnym rolniku, kradnącym plony innym i za karę zamienionym w mrówkę⁶, a także wzmacnia moralizatorską wymowę tekstu komentarzami. Przedstawia się jako mnich i usprawiedliwia z niezwykłego dla zakonnika pomysłu opisanie żywota świeckiego. W utworze wiele jest ech i bardziej lub mniej wyraźnych nawiązań do tradycji zarówno literackiej, jak i ustnej twórczości ludowej. Los bogatego kupca i jego licznej rodziny, których kapryśna Tyche-Fortuna skazuje na krańcową (niezawinioną) nędzę, przypomina żywot Hioba, ale też dzieje „ciężko doświadczonego przez los” Apolloniosa z Tyru, bohatera późnoantycznego romansu greckiego, zachowanego w wersji łacińskiej *Historia Apollonii regis Tyri*, która z kolei stała się podstawą romansu bizantyńskiego z XIV/XV wieku.

Nie brak w *Ptocholeonie* dydaktycznych porównań, pełniących funkcję *exempla* (Kiechajoglu nie bez racji uznaje tę redakcję *Ptocholeona* w całości za takie właśnie perswazyjne *exemplum*), na przykład rozbudowane porównania piskląt orła i czapli dla zilustrowania mocy cech dziedzicznych czy porównanie władcy do ognia, który podsycony może spalić tych, którzy stoją w pobliżu, podobnie jak rozgniewany władca karze swoich zaufanych dworzan. Sporo też jest gnom i „powiedzeń mędrców”, jak choćby porównanie pochlebców do kruków żywiących się padliną.

Mądry starzec trzykrotnie dowodzi swojej wiedzy i doświadczenia, za każdym razem rozwiązując pomyślnie coraz trudniejsze zadania: wykazuje bezwartościowość klejnotu, wyjaśnia niezwykle wygląd rumaka i wreszcie demaskuje pochodzenie i charakter wybranki władcy. Twórca redakcji **α** szczegółowo rozwinął ten trzeci epizod, dając wyraz mizogynii charakterystycznej dla piśmiennictwa greckiego od samych jego początków

⁵ O możliwych znaczeniach dodatku *πτωχο-* (dosł. ‘biedny, ubogi’) do imienia zob. M. C. Janssen, M. D. Lauxtermann, *Authorship Revisited. Language and Metre in the Ptochoprodromika*, [w:] *Reading in the Byzantine Empire and Beyond*, oprac. T. Shawcross, I. Toth, Cambridge University Press, Cambridge 2018, s. 560–563.

⁶ *Aes. Fab.* 166 Perry. Morał tej bajki brzmi tak: *Ὁ μῦθος δηλοῖ, ὅτι οἱ φύσει πονηροί, κἄν τὰ μάλιστα τὸ εἶδος μεταβληθῶσι, τὸν τρόπον οὐ μεταβάλλονται* – „Bajka dowodzi, że ludzie podli z natury, nawet jeśli całkiem odmieni się ich postać, charakteru nie zmieniają”.

i widocznej też w literaturze bizantyńskiej i postbizantyńskiej, jak choćby w wierszach ojca literatury kretańskiej okresu renesansu Stefanosa Sachlikisa (XIV wiek) czy w utworze Καθρέφτης γυναικῶν (*Zwierciadło kobiet*) Cezarego Dapontego (XVIII wiek).

W odróżnieniu od późniejszej, datowanej już na czasy panowania Osmanów ludowej wersji γ', twórca redakcji α posługuje się językiem mającym dowodzić jego uczoności. Obok form ludowych pojawiają się zatem archaizujące odmiany i konstrukcje gramatyczne (między innymi użycie celownika, form *perfectum* i antycznych końcówek strony biernej) oraz terminy i słowa charakterystyczne dla języka uczonego wysokiej literatury pisanej (np. θυγατέρα obok κόρη – 'córka'; τέκνον i παιδίον obok παιδί – 'dziecko').

Do katalogu późniejszych adaptacji i nowożytnych nawiązań do głównych wątków i/lub myśli filozoficznej obecnych w *Ptocholeonie*, jaki zestawia Kiechajoglu, a w którym znalazły się między innymi dzieła Szekspira, Cervantesa i Woltera, dodać można i polską adaptację znanej baśni *O trzech mądrych braciach*⁷, w której tytułowi bracia między innymi demaskują nieprawę pochodzenie króla.

Przekład oparty jest na najnowszym wydaniu popularnym Jorgosa Kiechajoglu z 2011 r.⁸ Publikacja ta obok przekładu na nowogrecki zawiera także tekst oryginalny, oparty na redakcji α, zachowanej w dwóch nieznacznie różniących się rękopisach: *codex Neapolitanus Graecus* III A a 9 = N (853 wersy) oraz *codex Vindobonensis theologicus Graecus* 244 = V (939 wersów). Kiechajoglu wykorzystuje oba rękopisy uzupełniając nawzajem ich ubytki i braki, tak że jego tekst liczy 971 wersów. Tekst oryginalny zamieszcza w monotonicznym systemie akcentowania, który od 1982 r. zastąpił w Grecji tradycyjny system trójtoniczny. Tekst rękopisu N wydał Jorgos Teodoros Zoras w tradycyjnym systemie trójtonicznym⁹.

Obok redakcji α zamieszczam także krótszą wersję, którą Kiechajoglu nazywa redakcją γ'. Jest to tekst rękopisu z prywatnej kolekcji Zorasa (*codex G. Th. Zorae Atheniensis*), datowanego na XVII wiek, opublikowany przez niego w 1953 r. w tradycyjnym (trójtonicznym) systemie akcentowania¹⁰.

Greccki ośmiozgłoskowiec trocheiczny oddaję wierszem polskim o tej samej liczbie sylab, w którym rytm trocheiczny jest zamarkowany, ale nie utrzymany konsekwentnie.

⁷ J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. II: *Baśń magiczna*, Warszawa 1947, s. 355.

⁸ *Πτωχολέων*, wyd. i przeł. J. Kiechajoglu, Ίδρυμα Μανόλη Τριανταφυλλίδη, Θεσσαλονίκη 2011. Zob. teraz także przekład włoski, któremu towarzyszy tekst grecki: *Il povero Leone. Ptocholeon*, wyd. i przeł. T. Braccini, Einaudi, Torino 2020.

⁹ J. T. Zoras, *Ιστορία του Πτωχολέοντος (κατά ανέκδοτον παραλλαγήν του νεαπολιτικού κώδικος III. A. a. 9)*, Επετηρίς Εταιρείας Βυζαντινών Σπουδών 28, 1958, s. 414–443.

¹⁰ Id., *Ιστορία του Πτωχολέοντος (έξ ιδιοκτήτου ανέκδοτου παραλλαγής)*, Κρητικά Χρονικά 7, 1953, s. 267–295.

Ptocholeon.**Żywoť i przypadki pewnego bywałego a przemądrego starca****Βίος και πολιτεία τινός δοκιμοτάτου και σοφοτάτου γέροντος**

Rzekłem sobie, nie napiszę, ręki zgoła nie przyłożę, by opisać jego losy, tego przemądrego męża, tego starca sędziwego,	5	Ἐλεγον ου μή να γράψω ουδε χείρα να κινήσω εις διήγησιν τού λόγου τού ανδρός τού σοφοτάτου καί τού γέροντος εκείνου· τού πολλά φρονιμοτάτου. η δέ σή φιλικοτάτη, καθαρά φίλια, λέγω, εἴλκυσεν καμέ πρός τούτον, εν αδολεσχία γράψαι.
Aliści twa szczerza przyjaźń, miła mi – prawdę tu mówię – nakłoniła mnie do tego, by obszernie wszystko spisać.	10	Καί διήγησιν προσφέρω τού πτωχού ανδρός εκείνου, οἶδα γαρ, καλώς γινώσκω, η υπακοή τού φίλου εκ ζεούσης της καρδίας του γενέσθαι μάλλον θέλει. Δια τούτο δέχου ταύτα, ώ Αργυρομύτη φίλε ⁱ , τα ρησίδια τού λόγου.
Niosę ci zatem opowieść o tym biednym starym człeku, wiem bo dobrze i tak czuję, że życzenie przyjaciela spełnić z serca i z zapalem zapewni mi powodzenie!	15	Ει καί αμαθής υπάρχω, περισσότερον εις τουτο η αγαπή σου, κύρ φίλε ⁱⁱ , έφερε μοι του να γράψω, ξένον μοναχοίς υπάρχει του να γράφουσι τοιαύτα μυθικά και βίου λόγον, πλην υπήκουσά σοι, φίλε, και την χείρα μου προτείνω και διήγησιν ηρξάμην και το ους ευήκοον έχε.
Zechciej zatem przyjąć skromną, przyjacielu Srebrnonosy, tę powiastkę nic niewartą. Choć jam nieuczony zgoła, to przecież mnie twa najbardziej przyjaźń, zacny przyjacielu, nakłoniła do pisania; acz mnichom to nie w zwyczajn, by się brali za pisanie	20	
bajek lub świeckich żywotów, jam powolnym jest ci, druhu, oto już przykładam rękę i zaczynam mą opowieść. Ty łaskawe nadstaw ucho!	25	
	30	

*

*

Żył sobie człek w okolicy rozumny wielce i znaczny, powszechnie znany a łebski; dóbr wszelkich dosyć mający, tak złota, jako i srebra,	35	Ἦτον άνθρωπος εν τόπω φρόνιμος πολλά και μέγας, ένδοξός τε και αγχίνους, πλούσιος εν βίσις πάσι, εν χρυσώ τε και άργύρω, δούλοις άμα καί παιδιούς,
--	----	---

ⁱ Ὁ Θεόδωρε καί φίλε Ν (Zoras) – „przyjacielu Teodorze”.ⁱⁱ Θεοδῶρε Ν (Zoras).

W pewne ustronne wnet miejsce, gdzie ludzi nie było zgoła, zabiera go i prowadzi.		Εἰς κρυφόν τινά τε τόπον καί ἀπόδημον ἀνθρώποις τον ἐπαίρνει καὶ παραίνει
Tam usiedli sobie razem, odetchnęli małą chwilę, po czym mu poufnie rzecze, zaczawszy od porównania:	75	καὶ, καθίσαντες ἐκεῖσε καὶ μικρὸν ἀναπαυθέντες, μυστικῶς τὸν συντυχαίνει, παραβολικῶς ἀρχίζει·
„Słuchaj, synu pierworodny, co ci powie biedny ojciec i przyjmij słowa me z całą gorliwością i uwagą.	80	«Ἄκουσον, υἱέ μου πρώτε, λόγους ταπεινοῦ πατρός σου· δέξου τούτους μετὰ πάσης της καλῆς σου προθυμίας.
Ja nie chciałem, synu drogi, nigdy takich słów ci prawić, ale rok ten zły, przestępny i potrzeby moich dzieci sprawiają, że to ci mówię, z konieczności i z rozpacy.	85	Οὐ γάρ ἐμελλον, υἱέ μου, φέρειν σε τοιούτους λόγους· ο δ' ἀσύστατος ο χρόνος καὶ ἡ βία τῶν παιδίων μου, ταῦτα, λέγω σοι, ἐκ βίας καὶ πολλῆς μου δυστυχίας.
Kiedy ogień rośnie w siłę i gdy wszyscy zasiadają dookoła ognia tego, żeby grzać się w jego ciepłe, to, gdy płomyk zeń wyskoczy, kogo znajdzie najbliższego, spośród wszystkich, co tam siedzą,	90	Ὅταν ἀπτεῖ πυρ εἰς πλήθος καὶ καθέζονται ^{vii} οἱ πάντες πανταχόθεν τοῦ πυρός τε καὶ θερμαίνονται ἐκ ταύτης ^{viii} , ἀν πηθήσει φῶς ἐκ ταύτης, οἷον εὐρεῖ πλέον τῶν ἄλλων, πλεσιέστερον τῶν πάντων ^{ix} ,
temu brodę rad osmali i w twarz mu gorącym bucha. Zaraz go tam lżą pierwszego z tych, co przy ognisku siedzą, i obmawiają zazdrośnie,	95	ἐκεῖνου τὰ γένια ἀνάπτει ^x καὶ τὸ πρόσωπον τσιφλίζει. Ἀτιμώνεται παρ' ὅλους τοὺς ἐκεῖσε καθημένους, καὶ κατ' ἐκεῖνου λαλούσιν, ἔχει μὲν τὴν ζέσσην πλέον, τὴν θερμότητα εἰς πλήθος, τώρα δ' ἔχει καὶ τὸν μόμον καὶ τὴν ἐντροπήν τῶν πάντων ^{xi} .
no bo przecież jest mu cieplej i do woli się ogrzewa, acz pada ofiarą szysterw i wszyscy go poniżają.	100	Οὕτως ἔναι, τὸ παιδὶν μου, καὶ τῶν αὐθεντῶν ἡ ἀγάπη, τούς κοντότερα θερμαίνουν, ἐπὶ πλείον μεγαλώνουν, καὶ δοξάζουσιν εἰς πλοῦτος καὶ τιμὴν ὑπὲρ τοὺς ἄλλους.
Tak się rzecz ma, synku miły, i z łaską wielmożnych panów: grzeją tych, co są najbliżej, wywyższają ich nad wszystkich, obdarzając bogactwami i wszelkimi szaszcytami.	105	Ὅταν θυμωθοῦν πολλάκις,
Ale gdy się rozgniewają,	110	

^{vii} συνάγονται N (Zoras) – „zbierają się”.

^{viii} W. 92 brak w N.

^{ix} τῶν πάντων Kiechajoglu : σιμά του N (Zoras) – „obok niego”.

^x ἀνάπτει Kiechajoglu – „zapala” : καίει N (Zoras) – „parzy, spala”.

^{xi} W. 103–104 brak w N.

jak nikt inny na tym świecie, przemysłnymi intrygami, jakie w głowie mi się złągły, i przez podły mój charakter.	150	παρ' ουδέν' απέ τον κόσμον με τα συμβουλευμάτά μου τα παμπόνηρα τά ξεύρω και τας δυστροπίας οπού έχω.
Bądźże posłuszny tym słowom, najukochańszy mój synu, biegnij co prędzej do Miasta ze wszystkimi twymi braćmi.	155	Πείσθητι ^{xviii} εμοίς τοις λόγους, ω παμφίλτατόν μοι τέκνον, δράμε παρευθύς εις Πόλην με τους αδελφούς σου πάντας,
Sprzedaj mnie niczym złoczyńcę, zażądaj pięciu tysięcy hyperpyrów ⁴ czystym złotem. Proszę, nakarm moje dzieci, jako i samego siebie	160	πώλησόν με ως κακούργον, έπαρον χιλιάδας πέντε υπερπύρων του χρυσίου άμε θρέψον τα παιδια μου και τον εμαυτόν σου πάντως από του κινδύνου τούτου.
w tych tak niebezpiecznych czasach. Na świętego Demetriusza ⁵ , wyznaję ci tutaj szczerze nagą prawdę, nic nie kryjąc: jeśli tego nie uczynisz,	165	Μά τον άγιον Δημήτρη, εξομολογούμαι σέ την την αληθειαν από τώρα αν ουδέν ποιήσεις τούτο εν σπουδή και πάση γνώσει, πάντες άμα εκτριβείτε, και θανάτω προσεγγίσει και κακού πολλού πλησθείτε».
wraz pośpiesznie i rozumnie, to ze szczerem przypadniecie, w progach śmierci się znajdziecie; wielkie spotka was nieszczęście!''.	170	Τηνικαύτα ο υιός του, συν τον λόγον του πατρός του, του ανδρός του σοφοτάτου, και κατά τον ορισμόν του, ως φιλόστοργον παιδιον, και Θεά δεδουλωμένον και βουλόμενος του ζήσαι έποικεν τον ορισμόν του.
Zatem syn jego bez zwłoki, ledwie wysłuchał rodzica, męża tego przemądrego, posłuszny jego rozkazom, jak przystoi kochanemu synowi, wiernemu Bogu,	175	Αλυσώνει, χεροψίζει και τους πάντας συναθροίζει αδελφούς, γαμπρούς, εγγόνους, και αντάμα τον επαίρνον αλυσοχειροδεμένον, ως κακούργον τον υπάγουν εις μεγάλην Βυζαντιδα, τάχα ως ξένον να πουλήσουν τον καλόν τους τον πατέρα,
a że przy tym sam chciał przeżyć, wypełnił, co ojciec kazał. W łańcuch go bierze, w okowy, wnet gromadzi wszystkich krewnych braci, szwagrów i wnuczeta,	180	
i wszyscy pospołu wiodą okutego, związanego, niczym przestępcę jakiego, do bizantyńskiej stolicy, by podając za obcego	185	
sprzedać ich dobrego ojca,		

⁴ Hyperpyr (gr. υπέρπυρον) – złota moneta bizantyńska. W innych redakcjach mowa jest o ργάλι/ον (real – srebrna moneta bita od XIV w. w Hiszpanii) lub γρόσι/α (grosz/kurus – srebrna moneta osmańska bita od końca XVI w.).

⁵ Odwołanie się do patrona Tessaloniki może (ale nie musi) świadczyć o związkach autora z tym miastem.

^{xviii} Μνήσθητι Ν (Zoras) – „wspomnij, pamiętaj”.

<p>z konieczności i z rozpaczcy, z głodu i nieszczęść bez liku, które im się przytrafiły, im, co wcześniej tyle mieli bogactw i tak wielką sławę. Jak już wwiedli go do Miasta, do wielkiej owej stolicy, w sławny i błogosławiony gród Wielkiego Konstantyna, jeśli zachwalać swój towar na targu, już w murach twierdzy, i na szerokich ulicach, nie przestając zgoła głosić wszystkim, co tam się zbierali, kogo to mają na sprzedaż. Słuchy doszły i toparchę⁶ z ust samego logotety⁷, zarządcy dworskiego skarbcza. Zaraz tedy mu poleca: „Bieź obejrzyć najemnika, skąd jest rodem, co potrafi, jakim para się rzemiosłem i jaką wiedzę posiada. Jak już obejrzyysz starego i uznasz, że się nadaje, żeby tu w moim pałacu odtąd żył, i że przyniesie nam sławę jego nabyćcie, zapłać, ile zażądają, daj zań pełną równowartość, zabierz go i nam przyprowadź!”. Tedy szybko logoteta posłuszny słowom toparchy pędem wybiega z pałacu i zgodnie z pańskim rozkazem znajduje starca na Mese⁸, jak go niczym niewolnika sprzedają, i pyta synów: „Ile za niego żądacie?”</p>	<p>190</p> <p>195</p> <p>200</p> <p>205</p> <p>210</p> <p>215</p> <p>220</p> <p>225</p>	<p>διά βίαν και ανάγκην, και λιμόν και δυστυχίαν, όπερ εσυνέβην τούτους, εκ του πλούτου του μεγάλου και της δόξης οπερ είχαν. Άμα γουν τον απεσώσαν εις την πόλην την μεγάλην, ένδοξον και τρισολβίαν του Μεγάλου Κωνσταντίνου, ήρξαντο να τον πιπράσκουν, εν τη αγορά του κάστρου, εν τοις λεωφόροις πάσιν λόγους περισσοῦς να λέγουν εις συνάθροισιν των πάντων δια την πραγματείαν του γέρου. Έμαθέ το και ο τοπάρχης υπό γαρ του λογοθέτου του μεσάζοντος της χώρας, τηλικαῦτα τον ορίζει: «Δράμε ιδές τον στρατιώτην, πόθεν ένι, τί έν' τό ηξεύρει και την τέχνην τήν γινώσκει και την γνώσιν όπερ έχει. Άμα γουν ιδείς τον γέρον και διακρίνεις ότι πρέπει να γυρίζεται εις μέσον του εμού του παλατίου και δια την τιμήν μας να ένι, είτι λέγουν, πλήρωσέ το, δώσ' και την τιμήν του πάσαν, έπαρον και φέρε μάς τον». Είτα γουν ο λογοθέτης, συν τον λόγον του τοπάρχου απελθών εκ παλατίου και κατά τον ορισμόν του, εύρε τούτον εν τη Μέση πιπρασκόμενον ως δούλων και ηρώτησε τους παιδάς: «Πόσον έναι η τιμή του,</p>
--	---	--

⁶ Toparcha (gr. τοπάρχης) – władca lokalny, gubernator.

⁷ Logoteta (gr. λογοθέτης) – wysoki urzędnik bizantyński, zajmujący się m.in. poborem podatków i skarbcem.

⁸ Mese (gr. Μέση) – jedna z głównych ulic Konstantynopola, prowadząca od Złotej Bramy przez monumentalne Forum Konstantyna aż do placu Augusteion.

Co on umie, co potrafi? Chcę go kupić dla cesarza”.		τί είναι η τέχνη τήν ^{xix} γινώσκει; Δια τον βασιλέα τον θέλω».
W odpowiedzi mu podali cenę, jaką im wyznaczył, i w jakich sztukach jest biegły	230	Απεκρίθησαν εκείνοι την τιμήν οπού τους είπεν και την τέχνην τήν γινώσκει ο σοφότατος ο γέρων.
Lecz co pierwsze i ważniejsze: logoteta wnet powiada pierworodnemu synowi: „Za drogo coś go sprzedajesz, dużo mniej jest wart, niż mówisz, dlatego też ja go nie chcę!”.	235	Προ μεν πάντων τούτων όλων λέγει γαρ ο λογοθέτης τον υιόν του τον πρωταίον· «Εις πολλήν τιμήν τον δίδεις, ολιγότερον αξιάζει, δια τούτο ουδέν τον θέλω».
Jak tylko posłyszał starzec tę odmowę logotety, zbliża się do jego boku, nachyla do urzędnika	240	Ἄμα δ’ ἤκουσεν ο γέρων την λαλίαν του λογοθέτου, πλαγινίζει και κοντεύει προς του βασιλέως τον δούλον, μυστικός τον συντυχαίνει·
i poufnie doń przemawia: „Więceniem wart, niż oni mówią. Któż bo zna prawdziwą cenę i sztuki, com jest w nich biegły?”	245	«Πλεον αξιάζω παρ’ ό λέγουν· την τιμήν μου τίς την οίδεν και την τέχνην τήν ηξεύρω; Μόνον δώσ’ τα και έπαρόν με, τί πωλούν ουδέν ηξεύρουν» ^{xx} .
Zapłać im i dobij targu, ani wiedzą, co sprzedają!”.		Και, ακούσας ο μεσάζων, ο καλός ο λογοθέτης, την φωνήν του γεροντίου και την γνώσην του νοήσας, είτι είπαν, έδωκέ τα, χιλιάδας όλας πέντε
Wysłuchał pilnie urzędnik, pocziwy nasz logoteta, głosu starca przemądrego	250	υπερπύρων του χρυσίου, και τον γέρονταν επαιρνει, εις τον βασιλέα υπάγει, έμπροσθέν του τον δεικνύει.
i pojąwszy, jak jest mądry, dał im, ile zażądali, całych pięć tysięcy monet, hyperpyrów czystym złotem.	255	Τότε páλιν ο τοπάρχης προς τον γέροντα ελάλει· «Λέγε, γέρων, τί γινώσκεις, τί είναι η τέχνη τήν ηξεύρεις;».
Po czym bierze cnego starca i do władcy go prowadzi, stawia przed jego obliczem. Cesarz tedy się takimi do starca zwraca słowami: „Powiedz, stary, w czym żeś biegły, co ty wiesz, jaką znasz sztukę?”.	260	Ο δε γέρων αποκρίθη μετά προσοχής μεγάλης· «Άκουσον, αυθέντη, τέχνας τάς γινώσκει ο σος δούλος· τέσσαρας τας τέχνας έχω, άνδρας άμα και γυναίκας,
Na to stary odpowiada, ostrożnie ważąc swe słowa: „Usłysz, panie, jakie sztuki zna twój pokorny niewolnik.	265	
W czterech rzeczach jestem biegły: mężczyzn i niewiast naturę,		

^{xix} την τέχνην την Kiechajoglu : τās τέχνας τās N (Zoras).

^{xx} W. 244–247 brak w N.

<p>wartość bezcennych kamieni i prawdziwą rasę koni rozpoznaję i odkrywam. 270 I naturę, i charakter, i ród, z jakiego się wiodą, i wartość zgodną z naturą”. Rzeczce tedy cesarz na to do wielmożnych swoich dworzan, do potężnych możnych panów, co najbliżej stali tronu: „Na mą głowę się zaklinam, a długo już tu panuję, podobnego mu człowieka 280 nie ma nikt inny w swym domu, nie ma też żadne królestwo! Dzięki składam Chrystusowi, że to do mnie przybył taki człowiek mądry i bywały!”. Kazał: znaleźli mu chatę, wprowadzili go do środka; odpoczywał sobie starzec, biedny ów z domu wygnaniec. Lecz co pierwsze i ważniejsze: 290 jadła nie dostał żadnego! Ten nasz biedak, mówię wam to, żył o głodzie i pragnieniu; przez trzydzieści dni z okładem znosił starzec te cierpienia. 295</p>	<p>λίθους ακινήτους^{xxi} πάλιν, αλλά και ταν ίππων φύσην και ηξεύρω και γνωρίζω, και την φύσην και την γνώμην^{xxii} και το τί γενεάς υπάρχουν και τιμής κατά την φύσην»^{xxiii}. Τότε ουν ο βασιλεύς δε προς τους μεγιστάνους είπεν και μεγάλους τους πλησίον, τους εγγύς παρισταμένους: «Μά την κεφαλήν μου, λέγω, τόσον βασιλεύοντά με, τοιούτον άνθρωπον ακόμη άλλον σπίτιν μη τον έχει, αλλ’ ουδ’ άλλη βασιλεία, και δοξάζω τον Χριστόν μου, ότι ήλθεν εις εμένα άνθρωπος σοφός και μέγας». Όρισεν, οσπίτιν εύρον, έβαλάν τον εις εκείνον, ανεπαύετον ο γέρων ο ξενιτευμένος ούτος. Προ μεν πάντων τούτων όλων δοίκτησην ουδέν τον δίδουν. Ήτον ούτος ο πτωχός μου εν λιμώ και δίψη, λέγω, τριακοντα ποσόν ημέρας τυραννούμενος ο γέρων.</p>
*	*
<p>Aż tu pojawia się kupiec, z dalekich stron obcy przybysz; kupiec ten wielce zamożny miał ci kamień cenny, wielki, piękny i pierwszej jakości, 300 tak wielki jak strusie jajo. Niesie go zaraz do króla i namawia, by go kupił. I cesarz kupuje klejnot, kamień owego handlarza, 305 chcąc go umieścić w królewskim</p>	<p>Είτα γουν ευρέθην άλλος έμπορος μακρόθεν ζένος, πλούσιος πραγματευτής γαρ, λίθον είχε μέγα, πρώτον, πολυτίμητον, ωραίον, ίσαμ’ εν ωόν στρουθίου, και τον βασιλέα τον φέρνει, λέγει να τον αγοράσει. Πραγματεύεται τον λίθον ο τοπάρχης του εμπόρου, εις το στέμμα να τον θέσει</p>

^{xxi} ακινήτους cod. : ατιμήτους Zoras.

^{xxii} γνώμην Kiechajoglu : γνώσιν N (Zoras).

^{xxiii} W. 272–274 brak w N.

diademie, który zwykł nosić. I jakiej ceny zażądał, tyle mu też i zapłacił; tak oto kupuje kamień.	310	το βασιλικόν τό εφόρει, όσην γαρ τιμήν εξήτει, τόσην τότε τον εδώκεν, και τον λίθον αγοράζει· εις εξήκοντα χιλιάδας επουλήθηκεν ο λίθος ο πανθαύμαστος εκείνος.
I za sześćdziesiąt tysięcy sprzedany został ów klejnot, a wszyscy go podziwiali. Lecz co pierwsze i ważniejsze: zapomniał cesarz z kretesem	315	Προ μεν πάντων τούτων όλων έλαθεν τον βασιλέα να ερωτήσσει τον στρατιώτην τον αγοραστήν τον είχαν δια την τιμήν του λίθου· και, άμα εμίσευσεν εκείνος οπού επώλησε τον λίθον, όρισε και ηφέρασίν τον τον σοφότατον τον γέρο έμπροσθέν του εις το παλάτιν λιμοκτονισμένον όλον, και τον λίθον του δεικνύει·
poradzić się najemnika, co go sam był sobie kupił, w sprawie wyceny kamienia. Lecz gdy już wyjechał tamten, który sprzedął był mu kamień,	320	«Ίδε, γέρον, τί αξιάζει, τί είναι η τιμή του λίθου, τί είναι η τέχνην τήν ηξεύρεις, πώς το λέγουν το λιθάρι, τί να αξιάζει η τιμή του, πληροφόρησέ με τώρα».
każe, żeby sprowadzono przemądrego tego starca na dwór przed jego oblicze (a ten wręcz konał już z głodu), i pokazuje mu kamień:	325	Αποκρίνεται ο γέρων μετά φόβου τε και τρόμου προς τον βασιλέαν ως ξένος· «Άκουσον μου, δέσποτά μου, περί την τιμή του λίθου και ποσόν όπερ αξιάζει· ου γαρ χρήζει πλέον, κύρη, παρά έν κοφόν καρύδιν».
„Zobacz, stary, co jest warty, jaka jest cena klejnotu, pokaż sztukę, w którejś biegły! Jak się zowie ten tu kamień, aby wart jest swojej ceny,	330	Και ο βασιλεύς αυτίκα, θυμωθείς πολλά μεγάλως και το γέλος του γνωρίσας, αλλά δη και την τιμήν του, τας τοσαύτας χιλιάδας, έφη προς τον γέρον ούτως· «Δείξε τοίνυν πώς ηξεύρεις την τιμήν του λίθου τούτου· μά την κεφαλήν μου, τώρα, ει ου δείξεις την τιμήν του, έβαλά σε εις τιμωρίαν εις πικρήν και δουλοτάτην, οίαν ουκ έπαθες ποτέ σου.
zadowol mnie odpowiedzią!”. Odpowiada stary w strachu, cały drżący z przerażenia, cesarzowi tak wygnaniec:	335	
„Wysłuchaj, o dobry panie, jaka jest wartość kamienia, jak dużej wart jest on ceny. Nie więcej on wart jest, panie, niżli jeden pusty orzech”.	340	
Cesarz, wielce rozgniewany, pojął, jak go oszukano i na dudka wystrychnięto, a myśląc też i o cenie, o tych tak wielu tysiącach, tak się do starca odzywa:	345	
„Dowiedź mi, że ty kamienia tego cenę znasz dokładnie! Bo na głowę moją klnę się, że jeśli mi jej nie podasz, obmyślę dla ciebie karę, tak bolesną, jak haniebną,	350	
jakiej nie doznałeś nigdy!		

To ty, staruchu przeklęty, śmiesz mi zakup wypominać, kpiąc sobie z mego nabytku?!".	355	Γέρων πεπαλαιωμένε, την πραγμάτειαν τήν εποίκα ήρξης ουν εσύ να ψέγεις!».
Wtedy stary odpowiada cesarzowi bez zwlekania, ostrożnie ważąc swe słowa, jak przystoi wygnañcowi:		Αποκρίνεται ο γέρων προς τον βασιλέα αυτίκα μετά προσοχής μεγάλης
„Co? Czy chcesz słuchać pochlebców poniżej twojej godności?	360	άπερ ήρμοζεν ως ξένος: «Τί ^{xxiv} , κολάκια σε πρέπουν, δέσποτά μου, παρ' αξίαν;
Tak wielkiemu cesarzowi (a nawet i pomniejszemu), jako ty jesteś, mój panie, nie przystoi słuchać pochlebstw.	365	Εις τοιούτον βασιλέα, μάλλον δε και παρακάτω, οιόν εσέν, καλέ μου αυθέντα, τα κολάκια ουχ αρμόζουν, μεθοδεεις διαβόλου
To diabelskie machinacje są tylko, mój dobry panie! Odrzuć je, precz je odegnaj, daleko od twego dworu,		είναι πάντως, δέσποτά μου, μίσα ταύτα, καταδιώκων από της αυλής σου πάντα ^{xxv} ,
bo nie przystoją pochlebstwa tak wielkiemu cesarzowi, ani nawet pomniejszemu.	370	ουδέ πρέπουν κολακειεις εις τοιούτον βασιλέα, μάλλον δε και παρακάτω.
Rzekł raz bowiem inny mędrzec, doświadczony a roztropny:		Άλλος γαρ σοφός τις έφη φρόνιμος εν δοκιμήσει:
«Kruki karmią się padliną, ciałami istot śmiertelnych, tak zwierzyny, jak i ptactwa, podczas gdy pochlebców żywią serca bezrozumnych ludzi!».	375	„Κόρακες εσθίουν πάντων σάρκας τε των θνησιμαίων, των κτηνών και πετεινών τε, οι δε κόλακες εσθίουν των αφρόνων τας καρδίας”.
Dlatego ci dobrze radzę:	380	Δια τούτο σε ενθυμίζω: όσοι ουδέν σε κολακεύουν, ουδέ ψέματα γινώσκουν, αλλά την αλήθειαν πάσαν λέγουσι την βασιλεία σου,
tych, co ci nie nadskakują ani kłamstw nie sączą w ucho, tylko zawsze całą prawdę mówią Waszej Wysokości,	385	τούτους έχε πάντως φίλους εις βουλήν και πράξην πάσαν, κράτει, τίμα και αγάπα καθώς πρέπει, δέσποτά μου.
tych miej zawsze za przyjaciół tako w radzie, jak w działaniu. Dbaj o nich, czcuj ich i kochaj, jak winienes, dobry panie!		Του δε λίθου η τιμή του άκουσον αυτήν προθύμως: σκώληξ είναι φυτευμένος μέσον γαρ του λιθαρίου, άμα γουν έλθει το θέρους, μέλλει θρύψαι το λιθάρην, και ο σκώληξ έβγει θέλει,
A co do ceny kamienia, słuchaj chętnie, co ci powiem:	390	
robak zalęgł się w nim w środku, jest w samym sercu kamienia. Ledwie przyjdzie pora lata, zechce wyjść z wnętrza kamienia, rozłupie go i wylezie,	395	

xxiv Τί Kiechajoglu : Τά Ν (Zoras).

xxv W. 368–369 brak w N.

kamień zaś w proch się rozpadnie. Jeśli jednak mi nie wierzysz i niecierpliwisz się wiele, nie chcąc czekać aż do lata zgodnie z moimi słowami, rozkaz, niechaj ci sprowadzą do pałacu jubilera. Niechaj przetnie na pół kamień, wtedy sam ujrzysz robaka. Lecz jeśli zechcesz poczekać, pozwól, niech nadejdzie pora (myślę tu o porze lata), a wtedy zobaczysz dowód sztuki tej i wiedzy, jaką mam ja, nędzarz zagłodzony”. Cesarz, chwili nie mieszkając, że niecierpliwił się w gniewie, każe, wnet przybywa złotnik, staje przed jego obliczem, kamień przecina w połowie, widzi robaka; był wielki i od środka cały kamień zżerał i go w proch obracał. Podziw wszystkich wnet ogarnął, i wielmożnych, i małuczkich, dla mądrości, którą posiadał starzec ów przemądry wiele. Każe mu więc dać białego ⁹ chleba jedną kromkę na dzień, jako porcję pożywienia dla biednego tego starca. Jak rzekliśmy to już wcześniej, nie miał on nic do jedzenia, teraz dzięki swej mądrości, zarobił na utrzymanie biedny ów wygnany starzec, tak niegodziwie sprzedany!	400 405 410 415 420 425 430	και ο λίθος τεφρωθήναι. Ει δε ουδέν με το πιστεύεις, αλλά ραθυμείς μεγάλως και καιρόν ου περιμένεις εις τον λόγον όπερ λέγω, όρισε καβάτοράν σου να έλθει εις το παλάτι, να το σχίσει το λιθάριν, και να εύρεις το σκολήκι· ει δε και μακροθυμήσεις, άφες τον καιρόν να έλθει, του καλοκαιρίου λέγω, και να ιδεις και την τέχνην και την γνώσην όπερ έχω, ο πτωχός, ο λιμασμένος». Είτα ο βασιλεύς αυτίκα, ραθυμών εν τη μανία, όρισεν, καβάτωρ ήλθεν έμπροσθέν του εις το παλάτι, έσχισεν τον λίθον μέσον, εύρε το σκολήκιν, μέγαν, και ετέφρωνέ τον λίθον και κατέτρογέν τον όλον· θαύμα τοίνυν έσχε πάντας, τους μικρούς τε και μεγάλους, εις την γνώσην όπερ είχεν ο σοφότατος ο γέρων. Και τον διδει αφράτον ένα καθ’ εκάστην την ημέραν εις διοίκησιν του τάχα, του πτωχού του γεροντίου. Είπαμέν το και προ τούτου ότι διοίκησιν ουκ είχεν, τόρα δε εις την πράξην τούτην έβγαλε την διοίκησίν του ο ξενούτσικος ο γέρων ο αδικος πωλημένος.
*		*
Po dniach wielu lub niewielu, gdy czasu trochę minęło, kupiec pojawia się pewien,	435	Μετά ημέρας άλλας páλιν και καιρού παραδραμόντος, ήλθεν τις πραγματευτής γαρ,

⁹ W oryginale αφράτον (dom. chleb – ψωμί, w innych redakcjach: suchar – παξιμάδι), od αφρός – ‘piana’, zatem: „biały, miękki, kruchy”.

wielce zamożny i znaczny. Konia miał ci; anim widział, anim słyszał o podobnym koniu, co był wbrew naturze, grubozadnym, grubonogim, 440 zbudowanym niczym bawół, jak żaden grubokościstym, wielce też powolnym w ruchach, cięższym niżli inne konie ¹⁰ . Gdy usłyszał o nim cesarz, 445 o tym nadzwyczajnym koniu, zaprzagnął go sobie kupić, lecz nie chcąc dać się oszukać tak jak wprzód przy kamieniu, każe, żeby sprowadzono 450 na dwór przed jego oblicze przemądrego tego starca i radzi się w sprawie konia: „Mów, starcze, czemu wygląda koń ten wbrew końskiej naturze, 455 zbudowany niczym bawół? Daj ci dowód twojej sztuki i tej wiedzy, którąś posiadał”. Odpowiada na to stary cesarzowi jak wygnaniec: 460 „Wysłuchaj, panie, co powiem: przez konia został splodzony, lecz on, twierdząc, się wykarmił na mleku od bawolicy. Dlatego też tak się zmienił, 465 jak to widzi wasza miłość”. Kiedy władca go wysłuchał, tego przemądrego starca, kazał dobrze zbadać sprawę,	πλούσιος πολλά και μέγας, είχεν άλογον, ουκ είδα άλλ' ουδ' ήκουσα τοιούτον ^{xxvi} , έξω φύσεως αλόγων, χοντρομούριν, χοντροκόστιν, και βουβαλοσυνθεμένον, οι κοκάλοι του μεγάλοι, αργοκίνητον εις δρόμον, στερεόν πολλά παρ' όλα. Ο δε βασιλεύς, ακούσας περί του τοιούτου ίππου, αγοράσαι τούτον θέλων, και μη πλανηθείς ως πρώην της τιμής του λιθαρίου, 450 όρισε και ηφέρασίν τον έμπροσθέν του εις το παλάτι, τον σοφότατον τον γέρον, και περι του ίππου έφη: «Λάλει, γέρων, πώς εγίνη έξω φύσεως αλόγων και βουβαλοσυνθεμένον; Δείξε σου ^{xxvii} την τέχνην τώρα και την γνώσην όπερ έχεις». Ο δε γέρον αποκρίθη 460 προς τον βασιλέα ως ξένος: «Άκουσον, αυθέντη, τούτο: η σπορά του ίππου είναι η δε τροφή του, λέγω, από γάλα βουβαλίνας, και δια τούτο μετετρέπη, 465 οίον βλέπει η βασιλεία σου» ^{xxviii} . Και ακούσας ο τοπάρχης τον σοφότατον τον γέρον, έβαλε και εγύρευσάν το,
---	---

¹⁰ To nie jedyny opis dziwnego konia w piśmiennictwie nowogreckim. We wspomnianym (zob. wyżej, przyp. 1) eposie Widziedzosa Kornarosa *Erotokritos* jeden z rycerzy występujących na turnieju ogłoszonym przez króla Aten Heraklesa „na koniu jedzie, co jak zwierz dziki się wkoło ciska, / rozbiega się w panice tłum, by go nie spotkać z bliska. / Ogon geparda miał ten koń, nogi jak bawoliska, / okiem jak dziki rzucał kot, jezor mu sterczał z pyska. / Myszata była jego maść i w plamach cała skóra, / czerwonych, czarnych, siwych też, niejedna była bura. / Lecz zwinny miał i szybki chód; w cwale był niezgoniony. / Mknął, gdy go mocno w rękę spiąć, jak z łuku wystrzelony. / Częsty wydawał z siebie głos, lecz nie było to rżenie, / tylko przedziwny dziki ryk i coś jakby warczenie” (II 335–344, przeł. M. B.).

^{xxvi} W. 437–438, zawierających uwagę narratora, brak w N.

^{xxvii} σου Kiechajoglu : μου N (Zoras).

^{xxviii} οίον βλέπεις έγγεγονει N (Zoras) – „takim się stał, jak go widzisz”.

<p>żeby odkryć całą prawdę. Wyznał zatem mu sprzedawca, ten, co chciał mu sprzedać konia, jako obcy przybysz kornie, nie kryjąc nic, całą prawdę: „Zdechła mi ciężarna klaczka, jeszcze nosząc w brzuchu młode, rozcięto więc padłe zwierzę i dobyto żywe źrebię, co wciąż dychało w jej wnętrzu. Przystawili bawolicy, ta karmiła go swym mlekiem, innej matki nie znał zgoła tylko bawole samice. Chodził tak za bawolicą i chociaż od wszystkich samic po kolei pijał mleko, jedną z nich tylko za matkę uznawał swoją rodzoną”. Kiedy wysłuchał już władca tych wyjaśnień co do konia, zdumiał się wręcz niepomieranie, a z nim i jego dworzanie razem z możnymi panami, że tak wielką posiadał wiedzę mądry ów biedny staruszek. Kazał dodać drugą kromkę białego mu chleba na dzień. Zwracam (tym, co chcą) uwagę: że ma teraz dwie codziennie kromki bielutkiego chleba.</p>	<p>470 475 480 485 490 495 500</p>	<p>να εύρει την αλήθειαν τούτου. Είπε γαρ οπού το επούλει, ο πραγματευτής εκείνος, προς τον βασιλέα ως ξένος μετά πάσαν την αλήθειαν· «Ψοφισμένη γαρ ευρέθη η α'γου^{xxix} με το πουλάριν, έσχισάν την, ψοφισμένην, έβγαλάν το, ζωντανόν γαρ εμεσόζειεν το πουλάριν^{xxx}. έδωκάν το βουβαλάρην, έτρεφέν το με το γάλα, άλλην μάναν ουκ ηξεύρει, μόνον γαρ και τας^{xxxi} βουβάλας, ηκολούθει γαρ βουβάλαν και κατεξοχήν απ' όλας έτρογεν το γάλα, όλων^{xxxii}, είχεν μίαν από ταύτας ως μητέραν ειδικήν του». Και, ακούσας ο τοπάρχης την διασάφησιν του ίππου, υπερεθουμάστην όλως μετά και των μεγιστάνων, αλλά και του παλατίου, εις την γνώσιν την τοσαύτην του σοφού του γεροντίου. Όρισεν αφράτον άλλον να τον δίδουν την ημέραν. Ενθυμίζω οπού τ' ακούουν να έχει την ημέραν δύο αφρατούτσικα ψωμία.</p>
*		*
<p>Po dniach wielu lub niewielu, gdy czasu trochę minęło, powiadają cesarza przez owego dworzanina, że żyje sobie dziewczyna, córa wielkiego wielmoży,</p>	<p>505</p>	<p>Μετά ημέρας πάλιν άλλας και καιρού παραδραμόντος^{xxxiii}, έμαθεν ο βασιλεύς γαρ παρά του πλησίον τούτου ότι κορασιδα ευρέθη μεγιστάνου και πλουσίου,</p>

^{xxix} η α'γου = η αλογού – „klacz” Kiechajoglu : ή άγοϋν N (Zoras).

^{xxx} W. 478–479 brak w N.

^{xxxi} τας : τής N (Zoras).

^{xxxii} έτρων γάρ τò γάλαν όλων N (Zoras).

^{xxxiii} W. 502 brak w N.

<p>co jak żadna inna panna urodziwa jest nad podziw i góruje swą pięknością nad wszystkimi niewiastami, co zamieszkują krainę, nad którą sprawuje rządy. Rozkazał więc zaraz władca, by do niego do pałacu sprowadzono cud-dziewicę; powiada, że ją posłubi, wieniec włoży jej na głowę, jak tylko on sam zobaczy, że taką ma, jak mówiono, urodę owa dziewczyna.</p> <p>Kiedy się przed nim stawiała, zdumiał się wręcz niepomiernie, a z nim i jego dworzanie, ci wielcy i ci małuczcy, na widok wdzięku i kształtów, jakie miała ta dziewczyna, tak pięknych, aż wbrew naturze! Natychmiast więc cesarz kazał i sprowadzono starego, tego bywałego mędrca, wnet do niego do pałacu. Coś uprzejmiej go przyjmując cesarz i tak się doń zwraca: „Idź, proszę, dobry mój ojczy, przyjrzyj ty się tej dziewczynie, zbadaj wygląd i charakter, jakie ma umiejętności, z jakiego rodu pochodzi”.</p> <p>A gdy już się tego dowiesz, z wyglądu jeszcze wynioskuj, jaką ją uczyni kiedyś czas, co tak jest bezlitosny, co się stanie z jej urodą. Potem wróc do mnie samego i prawdę mi o niej powiedz, całą, wyznaj, co odkryłeś, jak ją znalazłeś, mój starcze!”.</p> <p>Stary tedy, nie zwlekając,</p>	<p>510</p> <p>515</p> <p>520</p> <p>525</p> <p>530</p> <p>535</p> <p>540</p> <p>545</p>	<p>παρά φύσιν γαρ των άλλων ευμορφότατη υπήρχεν. και ωραία τῷ εἶδει πάνυ παρά τας γυναίκας πάσας, εις τον τόπον τούτον όλον τον αυθέντευεν εκείνος. Και ὀρισεν ο βασιλεύς γαρ, ἐμπροσθέν του εις το παλάτι την ἡφερασιν εκείνη, λέγει να την υπανδρεῦσει, να την στεφανοκράτησει, να την ιδει και ως ελέγαν, εις το κάλλος το τοσοῦτον ὄπερ εἶχεν το κοράσιον^{xxxiv} και, ἅμα ἐμπροσθέν του ἦλθεν, υπερεθανυμάστην ὄλωσ, ἀλλά δη και οι μεγαστάνες, οι μικροί τε και μεγάλοι, εις το κάλλος και την ὄψη ὄπερ εἶχεν το κοράσιον και παρά την φύσιν πάσαν. Ὅρισεν ο βασιλεύς γαρ, ἔφερεν τον γέροντά του τον σοφότατον και μέγα ἐμπροσθέν του εις το παλάτι, κολακεύει τούτον τάχα ο τοπάρχης να τον λέγει· «Ἄγομε, καλέ πατέρα, καλοιδές την την γυναίκα εις την φύσιν και την γνώμην, την τελεσιουργίαν την ἔχει, και το τί γενεάς υπάρχει και, μετά το γνώσαι ταῦτην εις την ὄρασην την ἔχει^{xxxv} και το πού την θέλει φέρει ο ασύστατος ο χρόνος εις το κάλλος το τοσοῦτον, ἔλα εις μοναζίαν, ειπέ την την ἀλήθειάν σου πάσαν και πεπληφόρησέ με πὼς ἐνόησες^{xxxvi}, γέροντά μου». Εἶτα ουν ο γέρων πάλιν,</p>
--	---	--

^{xxxiv} W. 518–520 brak w N.

^{xxxv} W. 539–540 brak w N.

^{xxxvi} πὼς νοεῖς τό Ν (Zoras) – „jak to widzisz”.

pochwyciwszy ją za rękę wiedzie ją zaraz do domu wraz z kilkoma niewiastami. Każe, by ją obnażono, jako była w dniu narodzin, i by przed nim postawiono, i tak się do niej odzywa:	550	της χειρός αυτήν πιάσας, εις οσπίτιν υπαγαίνει μετά δυο και τρεις γυναίκας. Ὅρισεν, εγδύσασίν την ὡσπερ γαρ και εγεννήθην, ἐμπροσθέν του την ηφέραν·
„Odwróć no się do mnie tyłem, potem odwróć się i przodem, przejdź się tam, gdzie są kobiety, zawróć znowu i przyjdź do mnie”.	555	οὕτως ἔφη προς εκείνην· «Γύρισον τα νότια μέρη, γύρισόν μοι και το άλλον, άμε εκείθεν προς εκείνας, έλα πάλιν προς εμένα».
Wszystko zgodnie z rozkazami czyniła dziewczka ochoczo, nic a nic się nie wzdragała, nawet i sromu pokazać, rzekomo będąc dziewicą; do tego wszystko bezwstydnie bez wahań robiła łatwo.	560	Και κατά τον ορισμόν του ἐποικέν το το κορίτιν, ου γαρ επεντράπιην ὅλως και αισχύνην να προσφέρειν ως παρθένος τάχα ούσα, αλλά πάντα αδιαντρόπως ἐπραττεν μετ' ευκολίας.
Każe – znowu się odziała; a przemądry ów staruszek w domu tym ją pozostawia wraz z paroma niewiastami, sam zaś idzie do cesarza, do jego własnej sypialni – a było już po północy, o pierwszym pianiu koguta – żeby donieść swemu władcy, co zobaczył w swej mądrości ten najmądrzejszy staruszek wejrzawszy w piękno tej młódki.	565	Ὅρισεν, ενδύθηη πάλιν, ο σοφότατος ο γέρων εις τ' οσπίτιν την αφήκεν, μετά δυο και τρεις γυναίκας ^{xxxvii} , και εις τον βασιλέαν υπάγει, έσωθεν εις τον κοιτώνα μέσον του μεσανυκτίου, εις ωδάς αλεκτρυώνων, να αναφέρει τον τοπάρχην ὅσα ειδεν εν τη γνώσει, ο σοφότατος εκείνος, εις το κάλλος το της κόρης.
Porwał się władca na nogi i niecierpliwie jął pytać:	570	Ανεπήδησεν αυτίκα ο τοπάρχης προς εκείνον· «Λάλει, γέρων, την αλήθειαν, τί δοκει σοι προς την κόρηη;».
„Mówże, starcze, całą prawdę, co sądzisz o tej dziewczynie?”.	575	«Άκο τοίνυν, δέσποτά μου, ειδαμέν το το κορίτιν, έν' κακού τσουλούκου σπέρμα, ακρατίστου και χυδαίου, και κακής κουρβέλας γένος, και πολιτικής μαινάδος, και, τό συγγενέσθαι άνδρα και γνωρίσαι και την φύσηη της γλυκύτητος εκείνης μίξεως και συνουσίας,
„Posłuchaj mnie, dobry panie, obejrzałem tę dziewczynę, to nędznego ciury pomiot, złego łotra, rozpustnika, i z matki kurwy zrodzona, oszalałej ladacznicy.	580	
Jak się pokładzie z mężczyzną, to ledwie pozna istotę owej tak słodkiej czynności połączenia i wspól bycia,	585	
	590	

^{xxxvii} μετά γυναικῶν ἐκείνων N (Zoras) – „wraz z owymi niewiastami”.

<p>zaraz stanie się swobodna bardziej niż inne kobiety, jakie są na twoich ziemiach, ale i wszędzie na świecie!”. Zaraz też cesarz dokładnie osobiście rzecz tę bada, przepytuje jej rodziców i poznaje całą prawdę zarówno od jej sąsiadów, jak i od jej własnych krewnych. Znalazł wszystko, jak powiedział, nie myląc się zgoła w niczym, ów przemądry dobry starzec. I podziwu pełen władca ze wszystkimi wielmożami dla mądrości oraz wiedzy pocziwego tego ojca, kazał i zaraz dodano jeszcze jedną kromkę chleba do tamtych obu poprzednich tak, że miał co dnia trzy kromki chleba, duże i okrągłe. Wypytuje wnet ponownie władca z wielką życzliwością tego przemądrego starca: „Jak ci życzę pomyślności, drogi ojcze, na mą miłość, jak tyś przejrzał tak od razu, że młodkę dźga oścień żądzu, tę, o której ci wspomniałem, że z krwi ciury wojskowego wiedzie ród i ladacznicy, i że odda się rozpuście, jak mi to przepowiedziałeś?”. Powtarza tedy znów starzec: „Posłuchaj więc, dobry panie, co ci tu chcę opowiedzieć: gdym ją wziął za rękę – mówię – co ty sam dobrze widziałeś, zaprowadziłem do domu, kazałem i obnażyły ją niewiasty, trzy czy więcej, jako była w dniu narodzin,</p>	<p>595</p> <p>600</p> <p>605</p> <p>610</p> <p>615</p> <p>620</p> <p>625</p> <p>630</p> <p>635</p>	<p>θέλει γένει ελευθέρα παρά τας γυναίκας όλας, όσας οίδας εν τη γη σου, αλλά δη και εις άλλον κόσμον». Ο δε βασιλεύς αυτίκα ακριβώς το ερευνίζει, τους γονείς αυτής ετάζει, την αλήθειαν μαθηάνει και παρά τους γείτονάς της, αλλά δη και συγγενείς της. Εύρεν τοιούτον οίον το είπεν απαράλλακτον εις πάντα, ο σοφότατος ο γέρων. Και θαυμάσας ο τοπάρχης συν τοις μεγιστάσι πάσι την σοφίαν και την γνώσην του καλού πατρός εκείνου, όρισεν και ηύξησάν τον άλλον ένα αφράτον άλλιν^{xxxviii} κατεπέκεινα των δύο· να έχει την ημέραν τρία, ακεραία και μεγάλη. Ερωτά τον τοίνυν άλλιν ο τοπάρχης μετ’ αγάπης^{xxxix} τον σοφότατον τον γέρον· «Να μ’ επιχαρείς, πατέρα, την αγάπην μου να έχεις, πώς ενόησες αυτίκα, καταστηρηνάσει θέλει το κορίτσιν τό σε είπα, και έναί φύση τσουλουκόνου και κακής κουρβέλας γένος, θέλει και εξεδώσει μάλλον, καθώς είπας προς εμένα;». Είτα γουν ο γέρων άλλιν· «Άκο τοίνυν, δέσποτά μου, τό σε θέλω αναφέρει· όταν την απήρα, λέγω, εκ το χέριν, όπερ οίδας, και εις οσπίτι την επήγα, όρισα και εγδύσασίν την αι γυναίκες, τρεις και πλέον, ώσπερ γαρ και εγεννήθην,</p>
--	--	--

^{xxxviii} ἀφρατίτζιν Ν (Zoras).

^{xxxix} W. 612–615 brak w N.

i przede mną postawiły. Ze wszech miar to takie dziewczę, jak szlachetnej krwi się godzi, niezrównanej wręcz piękności, co też wasza miłość widzi.	640	ἐμπροσθέν μου την ηφέραν, πάντως έναι και κοράσιον κατά φύσιν ευγενείας δοκιμότητον εις κάλλος, καθώς βλέπει η βασιλεία σου.
Lecz com kazał, ona wszystko jak ulicznica robiła, całkiem jakby opętana, by starucha w fachu biegła. Gdym zobaczył jej urodę, której tak nie była warta, jej nieznośną gadatliwość i zuchwałość jej obejścia, wyrzekłem te mądre słowa, co i ciebie też uleczą:	645	Ὅτι εἶπον προς εκείνην, όλα ως κούρβα αδιαντρόπως επολέμειεν τα, η μαινάδα, ώσπερ γραυ παλαιωμένη, όταν είδα γουν το κάλλος όπερ είχεν παρ' αξίαν, το γοργόγλωσσον εκείνον και το τολμηρόν τό είχεν, τον σοφόν γαρ λόγον εἶπον
«Co by jej się wydarzyło, w zgodzie z naturą kobiecą, niech tylko powstrzyma język, nie obraca nim złośliwie, w częste się nie wdaje kłótnie, nie zlorzeczy wszystkim innym, nie gada nazbyt zuchwale, lecz niechaj spokojnie każde słowo, które z ust jej pada, wypowie, byle łagodne, dzięki łagodności bowiem także inne uspokoï.	650	όν κι εσέν να θεραπεύσει· „Ὅσα πάθη αν την έλθουν την γυναίκαν κατά φύσιν, μόνο γλώττα να την λείπει να δημηγορεί πολλάκις, και φιλονικίας λέγει, να δικάζεται με πάσας, να στριγγίζει μετά θάρσους, αλλά ήρεμον να φέρει πάσα λόγον όν εκχέει
Jeśli jednak wprost przeciwnie, gadać pocznie bez ustanku, kłócić się z pozostałymi, wścibiać nos w nieswoje sprawy, to choćby i cnoty miała, z własnej je winy utraci i do zniszczenia ich wszystkich doprowadzi samą siebie».	655	εκ του στόματος ως πράον, μετ' αυτήν την ηρεμίαν καταπαύει τας εκείνας· αλλά δη να συντυχαίνει, να δημηγορεί πολλάκις, να δικάζεται με πάσας και πολυκουρατορεύει, όσας αρετάς αν έχει, εκατέλυσεν και εκείνας και εις αφανισμόν πάντων έφερεν τον εαυτόν της”.
Gdym zobaczył takie piękno, niewypowiedziane zgoła, i ten bezwstyd, który miała wbrew naturze owa dziewczka, przyszła mi ta myśl do głowy, mędrca przypowieść przykładna, i zobaczyłem w dziewczynie, to, com ci, panie, powiedział: że to pomiot z ojca chama, nikczemnej, podłej natury, a ten oścień, co rozwiązła	660	Όταν είδα εγώ το κάλλος το αμύθητον εκείνον, το ασύστατον τό είχεν το κοράσιον παρά φύσιν, του σοφού την ιστορίαν έφερον, την παροιμίαν, και διέκρινα εις αυτήν όσα λέγω σοι, αυθέντη· χωριατόσπαρτον υπάρχει και ανόμιον εις φύσιν, και, δια το οίστρον όπερ είχεν
	665	
	670	
	675	
	680	

podniecał tę nierządnicę,
 jej rodzoną matkę, owej
 podłej córki, bezwstydnicy,
 co ją miała w swoim łonie
 685 przez całych dziewięć miesięcy,
 przemienił całkiem naturę,
 czyniąc ją nienasyconą,
 wielce powabną z wyglądu,
 zepsuta do szpiku kości.
 690 Ona jest mieszkanką ciury
 i rozwiązłej nierządnicy;
 posiada owe trzy wady,
 co związane są z tym gachem.
 Znacznie dalej córka zajdzie
 695 na tej drodze do poróbstwa,
 niż postąpiła ta pierwsza,
 co nikczemnie porodziła
 tę dziewczynę wbrew naturze.
 700 Dlatego też, dobry panie,
 uwierz moim słowom; prawdę
 tylko tutaj mówię całą,
 o tym, co się ma przytrafić
 tej dziewczynie tak powabnej
 705 przez jej piękność niezrównaną,
 którą znasz i rozpoznajesz”.

*

Wówczas to ów samowładca
 własne pragnąc pochodzenie
 poznać i naturę swoją,
 710 i od kogo wziął charakter,
 bierze wnet starca za rękę
 i prowadzi na odludzie,
 najdalej, jak tylko może,
 i zaklina go na Boga,
 715 żeby i jemu też zdradził,
 skąd ma wygląd i charakter,
 i jakie ma pochodzenie.
 Niech niczego mu nie kryje,
 tylko powie całą prawdę
 720 i objawi mu ją szczerze.
 Starzec tedy wnet ponownie
 ozwał się doń w takie słowa:

την ακόλαστον εκείνην
 της θηλείας τῆς αισχροῦδου
 την μητέρα, οπου την είχαν
 685 εν τη μήτρα τους εννέα
 μήνας τε τους πληρεστάτους,
 εμετέτρεψέν το η φύσις,
 έποικέν το ῥωμανάτον,
 ωραιότατον εις όψην
 690 νοθευμένην της αισχύνης,
 έχει κράσην τσουλουκόνο
 και πολιτικής μαινάδος,
 έχει τρια κακά δεμένα
 μετά του μοιχού εκείνου,
 695 θέλει δράμει η τοιαύτη
 παιδοπούλα παρά φύσην
 περισσότερον εκείνης
 της κακώς γεννησαμένης
 την τοιαύτην παρά φύσην.
 700 Και δια τούτο, δέσποτά μου^{xl},
 πίστευσον εμού τους λόγους
 εις αλήθειαν παντοίαν,
 άπερ μέλλουσιν συμβαίνει
 το κοράσιον εκείνον
 705 από του τοσούτου κάλλους
 ούπερ οίδας και γινώσκεις».

*

Τότε ουν ο βασιλεύς γαρ,
 βουληθείς του να γνωρίσαι
 την γενεάν του και την γνώμην,
 710 όπερ είχε και την φύσην,
 εκ το χέρι τον επιάρνει,
 εις κρυφόν τον τόπον πάγει,
 τον μακρότατον όν είχαν,
 εις Θεόν τον αναθέτει
 715 να τον ειπει δι' εκείνον
 και την φύσην και την γνώμην
 και το τί γενεάς υπάρχει,
 λόγον να μηδέν τον κρύψει,
 αλλά πάσαν την αλήθειαν
 720 ταύτην να την φανερώσει.
 Τότε γουν ο γέρων páλιν
 προς εκείνον αποκρίθη·

^{xl} W. 641–700 brak w N.

„Posłuchaj więc, dobry panie, powiem Twej Cesarskiej Mości, jak się godzi, panie władco.	725	«Ἄκουσον γαρ, δέσποτά μου, να εἶπω την βασιλείαν σου, δίκαιόν γαρ, δέσποτά μου, πίασον χαρτίον ἄρτι
Lecz wpięrw weź kartę papieru, własną ręką, osobiście, nie zapomnij kałamarza, pisemną daj obietnicę, własną twą spisaną ręką,	730	με τας χείρας σου ατός σου, ἀλλά δη και καλαμάριον, ορκωμοτικόν μου ποίησον με τας ίδιας σου τας χείρας,
że ty nie popadniesz w rozpacz i nie wyrzecz na mnie gniewu, skazując na straszną krzywdę. Wtedy powiem całą prawdę i przed tobą ją objawię!?”.	735	ἵνα μη θλιβείς πολλάκις εις οργήν με καταβάλεις και κακωτικόν ^{xli} ποιήσεις, και να σε εἶπω την ἀλήθειαν και να σε την φανερώσω».
Zaraz obietnicę spisał własną ręką, osobiście, władca kraju i tak oto ulżył starcowi w kłopotcie, wybawił mędrca od lęku.	740	Ορκωμοτικόν τού ἐποίησε με τας ίδιας του τας χείρας ο τοπάρχης παραντίκα, ἐποίηκε αφροντισία τον τοιούτον τον σοφόν τε.
Mówi tedy nader śmiało: „Piekarczyka tyś jest synem, z natury ty jesteś chamem; z samych dołów się wywodzisz. Idź teraz do twojej matki,	745	Εἶτα λέγει μετά θάρσους: «Μάγκιπος υἱός υπάρχεις, εἶσαι φύσει χωριάτης και χυδαίος παρά πάντας, ἀπελθε προς την μητέρα, που σ’ εβάσταν εις την μήτραν, και να μάθεις την ἀλήθειαν».
tej, co w łonie cię nosiła, prawdę poznasz, coś niemiła!?”. Wówczas zaraz wielki cesarz idzie czym prędzej do matki, na prywatne jej komnaty,	750	Εἶτα γουν ο βασιλεύς γαρ εις την μάναν του υπάγει, μοναζίαν και κατ’ ἰδίαν ἔσω εις τον κοιτώνα ταύτης, ήρξατο να την ἐλέγχει και να την δημοσιεύει προς τους λόγους ὅπερ εἶπεν ο σοφότατος ο γέρων.
gdzie sami tylko zostają, i poczyną ją oskarżać, i lżyć najgorszymi słowy, za to, co mu był powiedział najmądrzejszy ów staruszek.	755	Τότε ουν εθλίβη εκείνη και προς τον υἱόν της ἔφη: «Μάγκιπος υἱός υπάρχεις, φύσει δε γε χωριάτης: εἶδα γαρ τον σον πατέρα παίδας ουκ ἐδίδου πάντως εις ἐμήν κοιλίαν ὅλως, να αυθεντέψει και του κράτους, να κρατήσσει βασιλείας, δέλεαρ εις τούτον ἔσχον μάγκιπον τον ἐδικόν μου,
Bardzo się zafrasowała i tak do syna przemawia: „Piekarczyka tyś jest synem i z natury jesteś chamem. Gdy pojęłam, że twój ojciec nie podoła nigdy dzieci wypełnić mojego łona i dziedzica dać koronie, by utrzymać to królestwo, uwiodłam dla tego celu	760	
dworskiego mego piekarza,	765	

^{xli} κακὸ πικρόν N (Zoras) – „gorzką krzywdę”.

<p>nie dla miłosnych igraszek, lecz żeby zrodzić potomka, żeby nie stracił królestwa ród twojego ojca króla.</p> <p>A teraz ty na mnie gębę otwierasz pełną wyrzutów, śmiesz oczy na mnie podnosić i miast wyrazić swą wdzięczność, rzucasz mi wyniosłe słowa?!”.</p> <p>Bardzo się syn zafrasował, ze wstydu się nie posiadał i pełen poczucia hańby do starca idzie czym prędzej i zaklina go na Boga:</p> <p>„Czcigodny mój ojcze, poucz, jakże tak szybko pojąłeś, bo przecież tyś nawet roku nie przeżył w moim królestwie, żem ja synem jest piekarza, że naturę mam ci chama i chamski także charakter?”.</p> <p>Na to znowu tymi słowy odpowiada mu staruszek powściągliwie a uprzejmie:</p> <p>„Posłuchaj więc, dobry panie, dobrze ci wszystko wyłożę ku twemu zadowoleniu. Gdym zobaczył kromkę chleba za pierwszą moją usługę, kolejną kromkę za drugą i jeszcze jedną za trzecią, jałem rzecz rozważać w głowie i tak rzekłem sam do siebie: «Co też to może oznaczać? Daje tylko kromki chleba, żadnych pieniędzy na życie, niczym innym nie obdarza. Albo naturę piekarza ma, albo jest jego synem, boć pańskiej nie ma natury ni żadnym nie jest wielmożą!».</p> <p>Tak samo młode orlęta naturę swego rodzica</p>	<p>770</p> <p>775</p> <p>780</p> <p>785</p> <p>790</p> <p>795</p> <p>800</p> <p>805</p>	<p>ου δι' έρωτος τον τρόπον, αλλά δια τεκνογονίαν^{xlii}, να μην χάσω βασιλείαν εκ του γένους του πατρός σου. Και εις τούτο όλως έχεις στόμα προσανοίξει δέ μοι, έχεις πρόσωπον και βλέπεις, ουδέ χάριτας μοι λέγεις και ομολογείς μεγάλως;».</p> <p>Τότε ουν εθλίβη εκείνος εντροπής όλως γεμίσας και αισχύνης πληρεστάτης, προς τον γέροντα υπάγει, εις Θεόν τον αναθέτει· «Τίμει πάτερ, δίδαξόν με, πώς ενόησες αυτίκα, ακομή χρόνον ουκ έχεις εις την βασιλείαν μου ταύτην, μάγκιπος υιός υπάρχω, χωριάτου φύσιν έχω και κακότροπος τη γνώμη;».</p> <p>Είτα πάλιν προς εκείνον αποκρίνεται ο γέρων μετά ταπεινοφροσύνης· «Άκο τοίνυν, δέσποτά μου, και καλώς να το διδάξω, και το κράτος σου να αρέσει· όταν είδα εγώ το αφράτον εις την πράξην μου την πρώτην, άλλο αφράτο εις την δευτέραν, εις την τρίτην άλλον πάλιν, έκρινά το εν τω νοί μου, είπα εγώ προς τον εαυτόν μου· „Τί ένι τούτο όπερ λέγει;^{xliiii} Όλο αφράτα μάς χαρίζει, έξοδον ουδέν μας δίδει, άλλην χάρην ου ποιεί μας· ή μαγκίπου φύσιν έχει, ή μαγκίπου υιός υπάρχει, τούτο αυθέντου φύση ουκ ένι, ουδέ μεγιστάνου υπάρχει”.</p> <p>Ώσπερ αετού πουλία εις την φύσιν του πατρός τους,</p>
--	---	--

^{xlii} διὰ τὴν τέχνην Ν (Zoras) – dla podstępny.

^{xliiii} W. 800 brak w N.

naśladowają, z nią złączone, jak i młode czapli białej, bo potomstwo tego ptaka ma od małego ogony podwójne i postrzępione, lecz kiedy się upodobni do natury swego ojca, rośnie, gubi pierwsze pióra, zaczyna się żywić mięsem, słowem, w naturalny sposób przybiera naturę ojca. Tak też i Wasza Wysokość. Jeśli zaś chcesz, bym ci bajkę opowiedział jako przykład, posłuchaj, o dobry panie:	810	εις αυτήν την φύσιν κείται, ούτως δε και του τσुकνεά, τα πουλία γαρ τοιαύτα εκ μικρόθεν η ουρά τους διχαλή και τεθλασμένη·
«Mrówka bowiem – mówią inni – była w dawnych czasach człekiem, chłopem, co żył wbrew naturze – mam na myśli tę człowieczą! Nie dość mu było własnego, lecz począł rabować cudze, ogałacać inne pola, kraść plony wszystkim sąsiadom, za dnia nawet się ośmielał kraść i w nocy, jeśli zdołał. Jednego ziarnka bliskiemu nie zostawił sąsiadowi, czy bogaty był, czy biedny. Bóg, widząc jego nikczemność i krzywdę, jaką wyrządzał, straszną nań zesłał karę – temu, o którym tu mowa. Jako mrówka się objawił oczom wszystkich, malusieńka; ale chociaż zmienił ciało, nie zmienił swojej natury, lecz dalej kradnie w najlepsze plony wszystkim w świecie ludziom».	815	άμαν έλθει εις την φύσιν του πατρός του, μεγαλύνει, πίπτει το πτερόν εκείνον, δράσσει κρέας εις τροφήν του, τρέχει φυσικώς η φύσις προς την φύσιν του πατρός του. 820 Ούτως γαρ και η βασιλεία σου. Ει δε θέλεις να σε φέρω μύθον προς τον λόγον τούτον, άκουσέ τον, δέσποτά μου·
Tak też i Wasza Wysokość! Kłaniają się twemu ciału, lecz natury nie zmieniłeś. Teraz jednak, dobry panie, nie będę już dalej gadał,	825	„Ο γαρ μύμηξ – λέγουν άλλοι – άνδρας ήτον προλαβόν γαρ γεωργός παρά την φύσιν, ανθρωπίνην φύσιν λέγω, εις εκείνου ουκ αυτάρκει, 830 αλλ' εκίνησε να κλέπτει και τας ξένας γεωργίας, τα γεννήματα των πάντων, να τα κλέπτει καθ' ημέραν και την νύκταν, αν ήμπορει, να μην αφήνει σπέρμα όλως γειτόνός του και πλησίου, ή μικρού τε ή μεγάλου· γνους Θεός την πονηρίαν και την αδικίαν τούτου, 840 όργισην φοβεροτάτην έπεμψε προς τον τοιούτον, μύμηξ ανεφάνη πάσιν ως μικρότατον των ζώων. ^{xliv} το μεν σώμα γαρ ηλλάγη, 845 η δε φύσις ουκ ηλλάγη, αλλά κλέπτει πάλιν πάντα τα γεννήματα του κόσμου”.
	850	Ούτως γαρ και η βασιλεία σου· το μεν σώμα σου ετιμήθη, η δε φύσις ουκ ηλλάγη. Απέ τώρα, δέσποτά μου, αποκλείω σοι τον λόγον ^{xlv} ,

^{xliv} ἀχρειότερος τῶν ζώων Ν (Zoras) – „najmniej przydatny ze zwierząt”.

^{xlv} W. 852 brak w N.

taki mu wnet wydał rozkaz: „Temu oto memu ojcu, przemądnemu a ważnemu, daj mu zaraz szczodre dary, zapłatę za jego trudy, a że zechciał do mnie przybyć, daj mu na koszta podróży trzy tysiące hyperpyrów, niechaj powróci do swoich!”. Wówczas prędko logoteta, zgodnie ze słowami pana, posłuszny jego rozkazom, wypłacił mu pełną sumę owych monet hyperpyrów. Jak przystało niewolnemu, stary, skrzyżowawszy ręce, pokłonił się i odezwał do cesarza tymi słowy: „Pobłogosław mi i przebacz, a Bóg niechaj zawsze chroni twoją cesarską koronę po wsze czasy, dobry panie!”. Po czym skłonił się dworzanom i dobrze wyposażony oddalił się z tego miejsca, i powrócił w swoje strony jak nikt inny mądry starzec.	940 945 950 955 960 965	οὕτως ὀρίσεν ἐκεῖνος· «Τὸν τοιοῦτον μοι πατέρα τὸν σοφώτατον καὶ μέγαν δώσ' αὐτὸν εὐεργεσίαν, τοῦ καλοῦ τοῦ κόπου χάριν ὅπως ἦλθεν εἰς ἐμένα, καὶ τὸν κόπον τῆς οδοῦ τοῦ, υπερπύρων τρεῖς χιλιάδας, να ἀπέλθει εἰς τοὺς ἰδίους!». Τηνικαῦτα ὁ λογοθέτης συν τὸν λόγον τοῦ τοπάρχου καὶ κατὰ τὸν ὀρισμὸν τοῦ ἔδωκεν ἐκείνῳ τὰυτὰ τῶν ποσῶν τῶν υπερπύρων. Δουλικῶς τοίνυν ὁ γέρον καὶ τὰς χεῖρας δεδεμένους προσεκύνησε καὶ εἶπεν πρὸς τὸν βασιλέαν οὕτως· «Εὐχῶ καὶ συμπάθησόν μοι, Κύριος διατηρήσει τὸ βασίλειόν σου κράτος εἰς αἰῶνας, δέσποτά μου!». Υποτάξας γοῦν τοὺς πάντιν καὶ καλῶς εφοδιάσας, υπερχώρησεν ἐκεῖθεν καὶ ἀπῆλθεν εἰς τὰ ἴδια ὁ σοφώτατος ὁ γέρον.
*		*
Choć nie godziło się zgola ni słusznym było tak śmiało głosić tu losy i czyny dobrego owego ojca, ale też niespisanymi zostawić, tedy m je spisał.	970	Καὶ, ὡς οὐκ ἔπρεπεν οὐδέ ἦτον ἄξιον νὰ τὴν ^{xlix} παρρησιάσω τὴν ὑπόθεσιν καὶ τέχνας τοῦ καλοῦ πατρός ἐκείνου, ἀγραφον νὰ τὴν ἀφήσω, ἐγραψά τὴν παραντίκα ¹ .

^{xlix} τὴν cod. : μὴν Kiechajoglu.

¹ W. 966–971 brak w N.

Rimada na pewnego starca. Historia Ptocholeona

Ῥιμάδα εἰς κάποιον γέροντα

Gdzieś był sobie kraj na świecie,
 a w tym kraju żył staruszek
 nader mądry i bogaty,
 miał ci synów, miał ci córki,
 a i zięciów też posiadał. 5
 Aż pechowy¹ zły rok przyszedł
 i spustoszone krainę,
 w której żył sobie staruszek;
 jęły biednieć jego dzieci,
 biednie żyło się staremu. 10
 A był zeń znawca kamieni
 i jak nikt inny on umiał
 naturę koni i ludzi
 rozpoznawać; skąd są rodem
 i z jakiej się krwi wywodzą. 15
 Do swojego tedy syna
 rzecze, co był najzmyślniejszy,
 nauk liznął co niemiara
 i oglądy też niemało:
 „Zwiążcie wy mnie, drogie dziatki, 20
 włóżcie mi ciężkie okowy
 i na nogi, i na ręce,
 jak się kładzie niewolnikom.
 Potem idźcie i sprzedajcie 25
 w Bizantydzie, wielkim Mieście,
 najślawniejszym z miast na świecie,
 co stolicą Konstantyna.
 Tak zarobicie na siebie,
 by przeżyć w tych ciężkich czasach”.
 Wiążą zatem wnet staruszka, 30
 skuwają mu ręce, nogi
 i za kark go ciągną gwałtem,
 ażeby sprzedać na targu
 w Bizantydzie, wielkim Mieście,
 gdzie siedzibę ma sam cesarz. 35

*

Powiedli więc go na rynek
 i sprzedają na bazarze.

Κάπου εἰς τόπον ἦτον χώρα,
 καὶ ἔς τὴν χώρα ἦτον γέρος
 φρόνιμος πολλὰ καὶ πλούσιος·
 εἶχεν υἱοὺς καὶ θυγατέρες
 καὶ μὲ τοὺς γαμπροὺς ἀντάμα. 5
 Ἦλθε δὴ δυστυχὸς ὁ χρόνος
 κ' ἐκουρσεύτηκεν ἡ χώρα,
 ὅπου ἔτον ὁ γεροντάκις·
 φτώχυναν καὶ τὰ παιδιὰ του,
 καὶ ἐπένετον ὁ γέρον. 10
 Ἦτον δὲ καὶ λιθογνώστης
 καὶ ἐγνώριζε τὴν φύσιν
 τῶν ἀλόγων καὶ ἀνθρώπων,
 ἀπὸ ποίαν φυλὴν εἶναι
 καὶ ἀπὸ τί γενεὰν κρατειοῦνται. 15
 Τότε λέγει τὸν υἱὸν του,
 τὸν τρανύτερον ἀπ' ὅλους,
 κείνου τοῦ γραμματισμένου,
 τοῦ πολλὰ πεπαιδευμένου·
 «Ἔω παιδιὰ μου, δέσετέ με 20
 καὶ ἀλσιδοφορέσετέ με
 ἐκ τὰς χεῖρας καὶ τοὺς πόδας
 ὡς περ δένουσι τοὺς σκλάβους·
 σύρτε καὶ πωλήσετέ με 25
 ἔς τὴν μεγάλην Βυζαντίδα,
 τὴν περίφημον ἀπ' ὅλης
 τὴν τοῦ Κωνσταντίνου πόλιν,
 γιὰ νὰ ζήσετε, παιδιὰ μου,
 τοῦτον τὸν στενὸν τὸν χρόνον». 30
 Δένουσι τὸ γεροντάκι
 ἐκ τὰς χεῖρας καὶ τοὺς πόδας
 καὶ δεμένον ἐκ τραχήλου
 πάγουσι νὰ τὸν πωλήσουν
 ἔς τὴν μεγάλην Βυζαντίδα 35
 ὅπως τὴν βασιλείαν.

*

Ἐβγαλάν τον εἰς τὸν φόρον
 καὶ πωλοῦν τον ἔς τὸ παζάρι.

¹ W oryginale δύστυχος – ‘nieszczęśliwy’, w innych wersjach δίσεκτος – ‘przestępny’.

<p>Idą rzec to cesarzowi przyboczni jego dworzanie: „Ach, cesarzu nasz, cesarzu, władco wielkiej Bizantydy, starca przywiedli na rynek, sprzedają go na bazarze”.</p> <p>Rzeczce na to wielki cesarz: „Idźcie zaraz, nie zwlekając, wywiedzcie się, wypytajcie, czy coś wie i coś potrafi”.</p> <p>Idą co szybciej, pytają i dokładnie go badają: „Powiedz, powiedz nam, staruszk, wiesz ty coś i coś potrafisz?”</p> <p>Tak im na to odpowiada ów poczciwy nasz staruszek: „Mam ja wiedzę, cni panowie, umiem oceniać kamienie, znam się na wszelkich klejnotach i podam cenę każdego, a ponadto jeszcze umiem naturę koni i ludzi rozpoznawać; skąd są rodem i z jakiej się krwi wywodzą”.</p> <p>Przekazali cesarzowi, co im odpowiedział stary, a cesarz im na to kazał: „Idźcie zaraz, kupcie mi go!”.</p> <p>Poszli tedy cni wielmoże dobić targu z jego synem. „Ile chcesz za tego starca, kupimy go, dobry człecz!”</p> <p>Odpowiada syn starego, owego wielce mądrego: „Pięć tysięcy bitych groszy dajcie; dobijecie targu”.</p> <p>Odrzekną na to wielmoże: „Dużo coś za niego liczysz, nazbyt wielkiej ceny żądasz. Spuść z niej nieco, dobry człeku!”.</p> <p>Chyłkiem zbliża się staruszek i tak im po cichu prawi: „Więcem jest wart, dobry panie, dajże tyle i twój będę. Wszak nie wiedzą, co sprzedają, a ty nie wiesz, co kupujesz”.</p>	<p>40</p> <p>45</p> <p>50</p> <p>55</p> <p>60</p> <p>65</p> <p>70</p> <p>75</p> <p>80</p>	<p>Πάν και λέν τὸν βασιλέα οἱ παραστεκάμενοί του· «Βασιλέα, βασιλέα τῆς μεγάλης Βυζαντίδος, γέρον ἤφεραν ᾿ς τὸν φόρον καὶ πωλοῦν τον ᾿ς τὸ παζάρι».</p> <p>Λέγει τους ὁ βασιλέας· «Πάραυτα ἐκεῖ τῆς ὄρας σύρετε, ῥωτήσετε τον, ξεύρει τίποτε τεχνίτςα;».</p> <p>Καὶ πηγαίνουν καὶ ῥωτοῦν τον καὶ καλὰ τὸν ἐξετάζουν· «Λέγε, λέγε, γεροντάκι, ξεύρεις τίποτε τεχνίτςα;».</p> <p>Καὶ καλὰ τοὺς ἀποκρίθη ὁ καλὸς ὁ γεροντάκις· «Ξεῦρω τέχνην, ἄρχοντά μου ὅτι εἶμαι λιθογνώστης, καὶ γνωρίζω τί ἀξίζου τὰ πολύτιμα λιθάρια, καὶ γνωρίζω καὶ τὴν φύσιν τῶν ἀνθρώπων καὶ ἀλόγων ἀπὸ τί γενεὰν εἶναι καὶ ἀπὸ τί φυλὴν κρατειῶνται».</p> <p>Εἶπασι τὸν βασιλέα τὴν ἀπόκρισιν τοῦ γέρου· κ’ εἶπέ τους ὁ βασιλέας· «Σύρετε, ἀγοράσετε τον».</p> <p>Τότε πάσι ᾿ς τὸν υἱὸν του νὰ ποιήσουν τὸ παζάρι. «Τί τὸν λὲς τὸν γεροντάκι νὰ τὸν πάρωμε, καλὲ μου;»</p> <p>Λέγει τους ὁ υἱὸς τοῦ γέρου, τοῦ φρονιμοτάτου κείνου· «Πέντε χιλιάδες γρόσια δοτε, ἀγοράσετε τον».</p> <p>Κ’ εἶπανε οἱ μεγιστάνοι· «Σὰν πολλὰ ᾿ναι σου, καλὲ μου, σέ πολλὴ τιμὴ τὸν λέγεις· μον’ κατέβασέ τον λίγο».</p> <p>Ὁ δὲ γέρων πλαγιάζει καὶ κρυφὰ τοὺς συντρυφαίνει· «Πλέον ἀξίζω, ἄρχοντά μου, μόνον δῶσ’ τα κ’ ἔπαρέ με. Οὐδ’ αὐτοὶ τί πωλοῦν ξεύρου, οὐδὲ σὺ τί ἀγοράζεις».</p>
--	---	---

<p>Wówczas dali pięć tysięcy i zakupili staruszka. Do cesarza go prowadzą i izbę mu przydzielono, i jeden kruchy sucharek, i wina też jeden kubek, żeby miał na utrzymanie i żeby go uszanować.</p>	<p>85</p> <p>90</p>	<p>Τότ' ἐδώκασι τὲς πέντε καὶ ἴησαν τὸν γεροντάκι. Πάν' τον εἰς τὸν βασιλέα, κ' ἔδωκάν τον μιὰ καμάρα, κ' ἔν' ἀφῆτο παξιμάδι, καὶ μίαν κούπα κρασάκι, νὰ περνᾷ τὴν ζωὴν του, καὶ νὰ ἔχη τὴν τιμὴν του.</p>
*		*
<p>Minęły ze dwa miesiące, aż tu przybył pewien kupiec co rumaka miał na sprzedaż i bardzo chciał się go pozbyć. Wystawił go więc na rynku i sprzedawał go na targu. Wnet idą rzec cesarzowi przyboczni jego dworzanie: „Ach, cesarzu nasz, cesarzu, władco wielkiej Bizantydy, najwspanialszego rumaka właśnie sprzedają na targu”. Odrzeknie im na to cesarz, swoim przybocznym dworzanom: „Idźcie zaraz po starego, com go kupił, niewolnika, niech obejrzy go i powie, z jakiej to krwi się wywodzi”. Przychodzi zatem staruszek stawia się i tak im prawi: „Gruby zad, a łajna kupa, ciężko stawia wolne kroki. Ledwie go zrodziła matka, wnet padła – tak się domyślałam, a źrebaczek biedaczysko, jak widzę, został sierotą. Dano go więc bawolicy, na bawolim wyrósł mleku, i jak bawół tak się nosi, i bawołu drogą idzie”. Wybadali więc rzecz całą: prawdę rzekł im mądry starzec. I nagrodzono staruszka, i zaraz mu przydzielono jeszcze jeden kruchy suchar,</p>	<p>95</p> <p>100</p> <p>105</p> <p>110</p> <p>115</p> <p>120</p> <p>125</p>	<p>Κ' ἐπεράσαν δύο μῆνες, κ' ἦλθε ἕνας μπεζεργιάνης· φαρὶν εἶχε νὰ πωλήσῃ καὶ νὰ τὸ ἐξοδιάσῃ. Ἔβγαλέ το εἰς τὸν φόρον καὶ πωλεῖ το ἴς τό παζάρι. Πάν και λὲν τὸν βασιλέα οἱ παραστεκάμενοί του· «Βασιλέα, βασιλέα τῆς μεγάλης Βυζαντίδος, ἄλογο χαριτωμένον ἤφεραν εἰς τὸ παζάρι». Λέγει τους ὁ βασιλέας τοὺς παραστεκάμενούς του· «Σύρτε εἰς τὸν γεροντάκι, ἴς τὸν ἀγοραστὸν μου σκλάβον νὰ ἰδῆ νὰ τὸ γνωρίσῃ ἀπὸ ποίαν φυλὴν εἶναι». Κ' ἔρχεται ὁ γεροντάκις κ' ἐσταμάτησε καὶ λέγει· «Χοντρομέρι, χοντροκόπρι, ἀργοκίνητο ἴς τὴν στράτα. Ἡ φοράδα σὰν τὸ γέννα, ἐψόφισεν, ὡς λογιάζω, τὸ ταλαίπορον πουλᾶρι ὄρφανὸν ἔμεινε, βλέπω. Βουβαλᾶρη τὸ ἐδῶκαν κ' ἔπινε βουβάλας γάλα καὶ βουβάλας τάξιν ἔχει, καὶ βουβάλας στράταν κάμνει». Ἐξετάσασι τὸ πρᾶγμα, κ' ἦτον ἀληθὴς ὁ γέρων. Κ' ἐτιμήθηκεν ὁ γέρων, κ' ἔδωκέ τον ὁ ἀφέντης ἄλλο ἕνα παξιμάδι</p>

jeszcze jeden kubek wina;
tak pan mu zwiększył zarobek.

*

Minęły ze dwa miesiące,
aż tu inny kupiec przybył 130
z wielkiego kraju Indyi,
a miał ci klejnot na sprzedaż,
bezcenny diament szlachetny,
i w szczerzółtej szkatule 135
przechowywał piękny kamień.
Całe sześćdziesiąt tysięcy
zażądał za ten swój kamień.
Idą zaraz do cesarza
przybocznicy jego dworzanie: 140
„Ach cesarzu nasz, cesarzu,
władco wielkiej Bizantydy,
klejnot znalazł się na rynku,
sprzedają go na bazarze”.
Rozgniewał się bardzo cesarz,
że nie poszli po starego, 145
kazał przyprowadzić kupca,
niech go zawezwą bez zwłoki
i niech przyniesie ów kamień,
by go mogli oszacować.
Przychodzi tymczasem stary, 150
ów, co nabył tyle wiedzy,
i że wart jest dwóch orzechów,
mówi, bo jest on fałszywy
i nosi w sobie robaka,
który sprawia, że tak błyszczą. 155
I jeszcze wiedział staruszek,
że kiedy ten robak zdechnie,
wtedy kamień blask utraci.
Rozgniewał się wielce kupiec
i tak rzecze do staruszka: 160
„Skąd mamy wiedzieć, co gadasz,
jak sprawdzić, czy prawdę mówisz?”.
Wówczas tak im stary prawi,
ów, co nabył tyle wiedzy:
„Przynieście liście jeżyny, 165
jako i korzeń ostnicy,
okadzimy dymem kamień,
by uduślił się w nim robak,
a wówczas wnet się okaże,

καὶ δύο κοῦπες κρασάκι
καὶ ἀβγατίσθην ὁ λοφές του.

*

Κ' ἐπεράσαν δύο μῆνες
κ' ἦλθεν ἄλλος μπεζεργιάνης
ἀπὸ τῆς μεγάλης Ἰνδίας.
Κ' εἶχε λίθον νὰ πωλήσῃ
πολυτίμητον διαμάντι
κ' εἶχε σὲ χρυσὸ κουτάκι
τὸ λιθάρι ἐβαλμένον. 135
Κ' ἐτιμήθηκεν ὁ λίθος
ὡς ἐξήντα χιλιάδες.
Πάν και λὲν τὸν βασιλέα
οἱ παραστεκάμενοί του·
«Βασιλέα, βασιλέα
τῆς μεγάλης Βυζαντίδος,
λίθος ἦλθεν εἰς τὸν φόρον
καὶ πουλεῖται ἕως τὸ παζάρι». 140
Κ' ἐθυμώθη ὁ βασιλέας
πῶς δὲν πάσιν εἰς τὸν γέρον,
καὶ ὀρίζει νὰ τὸν φέρουν
τὸν πραγματευτήν, ἐν τάχει,
καὶ νὰ φέρῃ και τὸν λίθον,
νὰ ἰδοῦν νὰ τὸν τιμήσουν.
Ἔρχεται λοιπὸν ὁ γέρος,
ὁ καλὰ πεπαιδευμένος,
καὶ τιμᾷ τον δύο καρῦδια,
ὅτι ἦτον ψεματένιος,
κ' εἶχε ἓνα σκοληκάκι,
ὅπου τὸ ἴδιον τὴν λάμπιν. 155
Καὶ τὸ ἤξευρεν ὁ γέρος
ὅτι, σὰν ψοφήσ' ἐκεῖνο,
μένει σκοτεινὸς ὁ λίθος.
Κ' ἐθυμώθη ὁ μπεζεργιάνης
κ' εἶπε πρὸς τὸν γεροντάκι·
«Πῶς νὰ ξεύρωμεν ὡς λέγεις
καὶ ἀληθινὸς ἂν εἶσαι». 160
Τότε λέγει τους ὁ γέρος,
ὁ πολλὰ πεπαιδευμένος·
«Φέρετέ μοι βάτου φύλλα
καὶ ἀπὸ σπάρτον μίαν ρίζαν,
νὰ καπνίσωμεν τὸν λίθον,
νὰ ψοφήσῃ τὸ σκοληκί,
νὰ γνωρίσῃ ἕτι ἀξίζει 165

że wart dwa puste orzechy!>".	170	μόνον δύο κουφὰ καρύδια».
Przynieśli liście jeżyny,		Φέρουσί τον βάτου φύλλα
jako i korzeń ostnicy,		καὶ ἀπὸ σπάρτον μίαν ῥίζαν,
okadzili dymem kamień		καὶ καπνίζουσι τὸν λίθον
i uduśił się w nim robak,		κ' ἐψοφίσθη τὸ σκωλήκι
a kamień od razu ściemniał.	175	κ' ἐτυφλώθηκεν ὁ λίθος.
I zdobył stary szacunek,		Καὶ ἐτιμήθηκεν ὁ γέρος
i zyskał też wielki rozgłos.		καὶ περίφημος ἀκούσθη.
Jego pan mu zaraz dodał		Κ' ἔδωκέν τον ὁ ἀφέντης
jeszcze jeden kubek wina,		ἄλλη μία κούπα κρασάκι,
jeszcze jeden kruchy suchar;	180	κ' ἔν ἀφράτο παξιμάδι
tak mu się zwiększył zarobek.		κι ἀβγατίστην ὁ λοφές του.
		*
Minęły znów dwa miesiące,		Κ' ἐπεράσαν δύο μῆνες
odkąd ściemniał był ów klejnot,		ἀφοῦ σβήστηκεν ὁ λίθος,
swaty idą do cesarza,		προξενούν εἰς τὸν ἀφέντη
swatają piękną dziewczynę.	185	ἓνα εὐμορφον κοριτζί.
Wzywa cesarz znów starego,		Κράζει ὁ βασιλεὺς τὸν γέρο
a ten stawia się w pałacu:		καὶ ἀνεβαίνει 'ς τὸ παλάτι
daje mu wina i pije,		δίδει του κρασί καὶ πίνει,
suchara, i prędko zjada;		παξιμάδι καὶ μπουκκώνει,
niech idzie, obejrzy młódkę,	190	νὰ ὑπάγη εἰς τὴν κόρην
niechaj ją i ród jej pozna,		νὰ ἰδῆ νὰ τὴν γνωρίση,
z jakiej się rodziny wiedzie,		ἀπὸ ποῖαν φυλὴν εἶναι
jakiego jest pochodzenia.		καὶ ἀπὸ τί γενεὰν κρατεῖεται.
Zebrał się tedy staruszek		Τότε πάγει ὁ γεροντάκις
i do matki jej tak mówi:	195	καὶ τὴν μάννα της ἐλάλει
„Wyjdźże zaraz, jejmość pani,		«Ἐβγα δά, κυρά, παρέξω,
bo mnie tu przysyła cesarz,		κ' ἔστειλέ με ὁ βασιλέας
bym zobaczył potomkinię,		νὰ ἰδῶ τὴν θυγατέρα,
twą tysięcy wartą córę,		τὴν χλιακριβὴν σου κόρην,
bym obejrzał i ocenił,	200	νὰ ἰδῶ νὰ τὴν γνωρίσω,
z jakiej się rodziny wiedzie”.		ἀπὸ τί γενεὰ κρατεῖεται».
Wysła tedy piękna córa		Τότε βγαίνει τὸ κοροτζί,
i stanęła przed staruszką.		στέκεται ὀμπρὸς 'ς τὸν γέρον.
Odzywa się tymi słowy		Λέγει τὴν ὁ γεροντάκις,
mądry ten starzec do młodej:	205	ὁ καλὸς ἀποκρισάρις
„Obróć no się, w prawo, w lewo,		«Σύρε πάνω, σύρε κάτω,
podejdz tam i powróć tutaj,		σύρε κεῖθε κ' ἔλα δῶθε,
żebym spojrział i rozpoznał,		νὰ ἰδῶ νὰ σε γνωρίσω,
z jakiej się rodziny wiedziesz”.		ἀπὸ τί γενεὰ κρατεῖεσαι».
Poszła tam, wróciła nazad	210	Πῆγε κεῖθε κ' ἦλθε δῶθε,
i stanęła przed staruszką.		κ' ἔσταμάτησεν ὀμπρὸς του.
Rzeczce: „Starcze, jak mnie widzisz?”		Λέγει: «Γέρο, πῶς μέ εἶδες;».

- Odpowiada jej staruszek:
 „Ladacznicy jesteś wnuczką,
 ulicznej dziwki tyś córką. 215
 Jeszcze byś mogła w przyszłości
 wydać na ten świat bękarci
 pomiot na hańbę cesarza
 i wstyd przynieść pałacowi!”
 Po czym wrócił tam, skąd przyszedł, 220
 i udał się do cesarza
 ten nasz sławny mądry starzec,
 wzdłuż i wszecz już dobrze znany.
 Z dała go zobaczył cesarz,
 blisko siebie go posadził. 225
 „Coś zobaczył – pyta – stary,
 w tej dziewczynie, co widziałeś?”
 Odpowiada na to starzec:
 „Widziałem ją, mój cesarzu,
 ladacznicy jest to wnuczka, 230
 ulicznej dziwki to córa.
 Jeszcze by mogła w przyszłości
 wydać na ten świat bękarci
 pomiot na hańbę koronie!”
 Podówczas pyta go cesarz: 235
 „Chcę, żebyś i mnie powiedział,
 z jakiego rodu się wiodę?”
 Mówi mu na to staruszek:
 „Przysięgnij mi wpierrw, cesarzu,
 że mnie do lochu nie wtrącisz 240
 ani mnie na śmierć nie skązesz,
 ani na tortury wydasz!
 Wtedy dopiero ci zdradę,
 z jakiego się rodu wiedziesz?”
 Przysięga cesarz natychmiast: 245
 że nic mu złego nie zrobi,
 stanął zatem mądry starzec
 i tak mówi cesarzowi:
 „Cóż, jesteś synem piekarza,
 piekarskiego jesteś stanu, 250
 a koronę, którą nosisz,
 wbrew naturze ją dostałeś,
 boś z natury jeno chłopem,
 jak zwykły, szary poddany!”
 Odzywa się doń wnet cesarz 255
 i słodkim go głąszcze słowem:
 „Cicho, cicho, mój staruszku,
 pójdę i zaraz wypytam
- Λέγει της ό γεροντάκις:
 «Πολιτικῆς εἶσ' ἐγγόνι
 καὶ πουτάνας θυγατέρα,
 καὶ ἐσὺ 'ς τὰ 'στερινά σου
 θέλεις κάμει καὶ μαστάρδι,
 γιὰ ντροπὴ τοῦ βασιλέως
 καὶ αἰσχύνῃ εἰς τὸ παλάτι».
 Καὶ γυρίζει καὶ παγαίνει
 τότε εἰς τὸν βασιλέα
 ὁ περίφημος ὁ γέρος,
 ὁ πολλὰ ἐξακουσμένος.
 Καὶ ἀπὸ μακρὰ τὸν εἶδε,
 καὶ σιμά του τὸν καθίζει:
 «Τ' εἶδες; – λέγει – γεροντάκι,
 εἰς ἐκεῖνο τό κορίτζι;».
 Λέγει τον ὁ γεροντάκις:
 «Εἶδά την, ὦ βασιλέα,
 κ' εἶν' πολιτικῆς ἐγγόνι,
 καὶ πουτάνας θυγατέρα.
 Καὶ αὐτὴ 'ς τὰ 'στερινά της
 θέλει κάμει καὶ μαστάρδι,
 ἐντροπὴ 'ς τὴ βασιλεία σου».
 Λέγει τον ὁ βασιλέας:
 «Δεῖξέ με κ' ἐμένα, γέρον,
 ἀπὸ τί γενεὰ κρατειῶμαι».
 Λέγει τον ὁ γεροντάκις:
 «Ὁμοσέ μου, βασιλέα,
 'ς φυλακὴν νὰ μὴ μὲ βάλῃς,
 θάνατον νὰ μὴ μὲ δώσης
 καὶ νὰ μὴ μὲ βασανίσῃς,
 καὶ νὰ σὲ τ' ὁμολογήσω
 ἀπὸ τί γενεὰ κρατεῖέσαι».
 Ὁμοσεν ὁ βασιλέας
 πὼς κακὸν νὰ μὴ τὸν κάμῃ
 κ' ἐσταμάτησεν ὁ γέρος,
 κ' εἶπε πρὸς τὸν βασιλέα:
 «Καὶ μαγκίπου υἱὸς ὑπάρχεις,
 καὶ μαγκίπου τάξιν ἔχεις,
 καὶ τὴν βασιλείαν πῶχεις,
 παρὰ φύσι τὴν ἐπῆρες
 κ' εἶσαι φυσικὸς χωριάτης,
 ὡσὰν ἕνας ιδιώτης».
 Λέγει τον ὁ βασιλέας
 καὶ γλυκὰ συνομιλεῖ τον:
 «Σῶπα, σῶπα, γέροντά μου,
 νὰ ὑπάγω νὰ ρωτήσω

własną moją rodzicielkę, najczcigodniejszą sułtanke!'"	260	καὶ τὴν ἐδικὴν μου μάννα, τὴν εὐγενικὴν σουλτάνα».
„O królowo, droga matko, cóż to stary opowiada; że jestem synem piekarza, piekarskiego jestem stanu, żem z natury jeno chłopem,	265	«Ὡ βασιλίσσα μητέρα, τί ἔναι αὐτὰ ὁποῦ λέγει ὁ γέρος· καὶ μαγκίπου υἱὸς ὑπάρχω, καὶ μαγκίπου τάξιν ἔχω, κ' εἶμαι φυσικὸς χωριάτης ὡσάν ἕνας ιδιώτης».
jak zwykły, szary poddany?!". Rzekła podówczas sułtanka: „Posłuchaj, cesarzu, matka, czyli ja, twoja rodzona, krzywdy ci nie wyrządziłam.	270	Κ' εἶπε τότε ἡ σουλτάνα· «Ἄκουσέ με, βασιλέα, τὴν μητέρα σου ἐμένα, κακὸν δὲν ἐκάμα σένα. Βασιλεὺς γάρ, ὁ ἀνὴρ μου, ἄτεκνος ὑπῆρχε πάντα, κ' ἦλθε γέρον φουρνιάρης, ὁ χοντρὸς ὁ καρβουνάρης, ὁ κατζίβελος χωριάτης, πῶκαμε πολλὰ γυφτοῦδια, καὶ ἀνταμώθηκε μ' ἐμένα κ' ἔκαμα, υἱέ μου, σένα. Κι ἂν δὲν τό ἴστεργα, παιδί μου, ἦθελες φορνίζει πίττες, νὰ σὲ λείπη ἡ βασιλεία, κ' ἡ πολλὴ ἡ παρρησία. Τὸ λοιπόν, καθὼς σὲ εἶπεν ὁ εὐγενικὸς ὁ γέρος, καὶ μαγκίπου υἱὸς ὑπάρχεις, καὶ μαγκίπου τάξιν ἔχεις, καὶ τὴν βασιλείαν πῶχεις, παρὰ φύσιν τὴν ἐπῆρες κ' εἶσαι φυσικὸς χωριάτης ὡσάν σ' εἶπε ὁ γεροντάκις».
Albowiem twój ojciec cesarz spłodzić dziecka nie był zdolny, aż tu przyszedł stary piekarz, tęgi zuch zeń, jak się patrzy, siłacz, istny zabijaka,	275	Παίρνει πὰ ἴς τὸν γεροντάκι ὁ καλὸς ὁ βασιλέας καὶ τὸν χαιρετᾷ καὶ λέγει· «Γεῖά σου, τιμημένε γέρον, πού ἴδες με κ' ἐγνώρισές με, ἀπὸ τί γενεὰ κρατειῶμαι, καὶ ἐν τῷ ἅμα εἶπές με τὸ καὶ ἀληθινὸν σὲ εὔρα».
co spłodził mnóstwo hultajów! Pokładłam się z nim i wkrótce urodziłam ciebie, synu! I gdybym cię nie kochała, dzisiaj byś chleb obracał w piecu, nie miałbyś królewskiej władzy ani tak wielkiej swobody. Prawdę zatem ci powiedział czcigodny ów, mądry starzec, bo jesteś synem piekarza,	280	Λέγει τὸν ὁ γεροντάκις, τὸν καλὸν τὸν βασιλέα· «Ὅταν σ' εἶδα, βασιλέα, ἀπὸ κούπα εἰς κανάτα καὶ ἀπὸ φοῦρνον παζυμάδι, ὡς τάχα διὰ τιμάρη,
piekarskiego jesteś stanu, a korona, którą nosisz – wbrew naturze ją dostałeś, boś z natury jeno chłopem, jako ci to rzekł staruszek".	285	
Bierze, śpieszy do starego co sił dobry ten nasz cesarz, pozdrowia go i tak mówi: „Witaj mi, czcigodny starcze, powiedz, jak mnie rozpoznałeś, z jakiego się wiodę rodu; jak tylko mi to wyznałeś, znalazłem, żeś mówił prawdę".	290	
Odpowiada mu staruszek tak, dobremu cesarzowi:	295	
„Gdym przekonał się, mój królu, że ty kubek z beczki wina i sucharek kruchy z pieca niby dla godnej zapłaty	300	

dajesz na znak twej hojności w zamian za me mądre rady, a nie dałeś skrawka ziemi albo i wsi w posiadanie, lecz wina tyle co w kubku i jeden kruchy sucharek, przejrzałem cię i poznałem, i dobrze cię zrozumiałem!?”.	305	κ' ἔκαμνες εὐεργεσίας εἰς ἀνταμοιβὴν σοφίας, καὶ δὲν μ' ἔδιδες κομμάτι ἢ χωρίον διὰ τιμάρι, μον' κρασί με τὸ κουμάρι
Odpowiada na to cesarz pocziwemu staruszkowi: „Naści! Oto tysiąc złotych i wolnością cię obdarzam, bylebyś mi nie rozgłaszał, z jakiego się wiodę rodu!?”.	310	κ' ἔν' ἀφράτο παξιμάδι, εἰδᾶ σέ κ' ἐγνώρισά σε καὶ καλὰ κατάλαβᾶ σε».
Powinszować staruszkowi, co zdobył tyle florenów i wrócił do swoich dziełek i do domowych pieleszy. I przyjęli go z radością, bo też wielkie przyniósł wiano.	315	Λέγει τον ὁ βασιλέας, τὸν καλὸν τὸν γεροντάκι· «Νὰ σ' ἐδᾶ χίλια φλώρια, νά σε κ' ἐλευθερωμένος, καὶ νὰ μὴ τ' ὁμολογήσης ἀπὸ τί γενεᾶ κρατειῶμαι».
I błogosławili Pana, który obdarza mądrością i dobre też daje serce, i środki do życia zsyła, tak biedakom, jak i wdowom.	320	ἽΩ χαρὰ ἴς τὸ γεροντάκι, ὅπου κέρδισε τοὺς φλώρους κ' ἐδιάβη ἴς τὰ παιδιὰ του καὶ ἴς τὰ σπίτια τὰ δικά του.
Amen – powiedzcie panowie, teraz i po wieki wieków, amen, amen po wiek wieków.	325	Καὶ τὸν Κύριον δοξάσαν, ὅπου δίδει τὴν σοφίαν καὶ τὴν ἀγαθὴν καρδίαν· δίδει δὲ καὶ προμηθείας εἰς τοὺς ἐπτωχοὺς καὶ χήρας.
	330	Ἀμήν, ἄρχοντες εἰπέτε νῦν τε καὶ εἰς τοὺς αἰῶνας τῶν αἰῶνων ἀμήν, ἀμήν.

Ręką mnicha Dionizego.

Χεῖρ Διονυσίου μοναχοῦ.

Z języka greckiego przełożyła Małgorzata Borowska

Argumentum

Vertuntur hic Polonice duae recensiones lepidi poematii medio aevo Graece scripti de quodam sene, cuius mira sapientia patefacta ipse imperator obstipuit.

Bibliografia

- Braccini, T. (wyd.), *Il povero Leone. Ptocholeon*, Einaudi, Torino 2020
 Cowell, E. B. (oprac.) *The Jataka: Or Stories of the Buddha's Former Births*, t. IV, przeł.
 W. H. D. Rouse, Cambridge University Press, Cambridge 1901

- Janssen, M. C., M. D. Lauxtermann, *Authorship Revisited. Language and Metre in the Ptochoprodromika* [w:] *Reading in the Byzantine Empire and Beyond*, oprac. T. Shawcross, I. Toth, Cambridge University Press, Cambridge 2018, s. 558–584
- Kiechajoglu, J. (wyd. i przeł.), *Πτωχολέων*, Ίδρυμα Μανόλη Τριανταφυλλίδη, Θεσσαλονίκη 2011
- Krzyżanowski, J., *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. II: *Baśń magiczna*, Warszawa 1947
- Uther, H.-J., *The Types of International Folktales. A Classification and Bibliography*, cz. I–III, Suomalainen Tiedeakatemia, Helsinki 2004
- Zoras, J. T., *Ιστορία τοῦ Πτωχολέοντος (ἐξ ἰδιοκτῆτου ἀνεκδότου παραλλαγῆς)*, Κρητικά Χρονικά 7, 1953, s. 267–295
- Zoras, J. T., *Ιστορία του Πτωχολέοντος (κατά ανέκδοτον παραλλαγὴν του νεαπολιτικοῦ κώδικος III. A. α. 9)*, Επετηρίς Εταιρείας Βυζαντινῶν Σπουδῶν 28, 1958, s. 414–443